Nr. 103. **Sobota, 6 Maja 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy dworach Chin, Japonii i Siamu, Rüdigerowi baronowi Biegelebenowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej dr. Jana Bołoz-Antoniewicza nadzwyczajnym profesorem nowszych dziejów sztuki na Uniwersytecie lwowskim.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował konceptowego praktykanta c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu Stanisława Pawła Olszewskiego, auskultantem sądowym.

Władysław Niemeksza złożył dnia 3 maja b. r. przepisaną przysięgę jako upoważniony przez Rząd inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya reambulacyjna wraz z rozprawą expropryacyjną, zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z 20 kwietnia 1893 l. 42.043 z powodu projektowanej budowy drugiej rampy do ładowania na stacyi Przemyśl-Bakończyce linii kolejowej Przemyśl-Łupków, odbędzie się 24 maja 1893 o godzinie 9 rano na rzeczonej stacyi.

Wykazy gruntów, potrzebnych do budowy będą wyłożone wraz z odnośnymi planami stosownie do §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego w Bakończycach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu mogą być wniesione w powyższych 14 dniach w c. k. Starostwie w Przemyślu lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Rząd bułgarski ma nowy powód do zadowolenia: wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego wypadły zupełnie po jego myśli i dały większość, jaka może być ideałem dla każdego rządu konstytucyjnego. Nie ma w tem zresztą nic nadzwyczajnego, ani niespodziewanego, ilekroć bowiem w ostatnich latach władza wykonawcza odwoływała się do ludu bułgarskiego, lud ten oświadczał się zawsze tak wymownie za polityką, której reprezentantami są ks. Ferdynand i Stambułow, iż nawet przeciwnicy obecnego stanu rzeczy widzieli się zniewoleni przyznać, że ogromna większość narodu jest w najzupełniejszej zgodzie z aspiracyami kół kierujących.

Wybrane właśnie wielkie sobranie, ma, jak wiadomo sankcyonować zmiany konstytucyi, a tu właśnie chodzi o kwestyę, wnikającą głęboko w religijne uczucia narodu. W myśl zmienionej konstytucyi nie już następca tronu obecnie panującego księcia, jak przypisuje statut tirnowski, lecz dopiero syn przyszłego następcy tronu ma wyznawać religię prawosławną. Otóż w tej mierze dotknięto najdraźliwszej u Chrześcian bałkańskich struny. Jeżeli kiedy Rossya miała sposobność znalezienia w Bułgaryi gotowych na wszystko sprzymierzeńców przeciw obecnemu rządowi, to niezawodnie wtedy, gdy została zaproponowaną zmiana w powyższym duchu ustaw zasadniczych. A inne jeszcze czynniki złożyły się na ułatwienie jej destrukcyjnego działania.

A więc najpierw opozycya wyższego duchowieństwa przeciw proponowanej zmianie konstytucyi, następnie zaś równoczesny wyjazd na czas dłuższy z kraju księcia i Stambułowa i to bezpośrednio przed samymi wyborami. Pomimo to kampania wyborcza nie została zakłóconą żadnym, choćby najlżejszym rozdźwiękiem a z urny wyszli prawie wyłącznie zwolennicy uchwał, powziętych przez zwykłe sobranie. Zdaje się nam, iż już to samo że z zewnątrz ani pokuszono się o wzniecenie w kraju wrogiej dla rządu agitacyi a wybory odbyły się we wzorowym porządku, najlepszym jest dowodem, że i koła pansławistyczne poczynają przychodzić do przekonania o niemożności rozwinięcia jakiejbądź akcyi tam, gdzie lud tak świetne składa świadectwo swej wspólności z polityką rządową. Wola narodu w Bułgaryi nigdy też nie zamanifestowała się w sposób wybitniejszy i swobodniejszy. Mąż stanu, który wedle opinii jego przeciwników srogo tyranizuje Bułgaryę, opuszcza kraj na całe tygodnie, ręka żelazna tedy tego „tyrana" nie ciąży na opinii publicznej; nie ma w kraju księcia, nie ma wreszcie tych osobistości, które prasa rossyjska zwykła przedstawiać jako srogie narzędzia Stambułowa — wszystkie bowiem pospieszyły, aby uczestniczyć w uroczystości ślubnej ks. Ferdynanda; pomimo to w machinie rządowej nie rozluźniła się ani jedna śrubka, a w głosowaniu cały prawie naród oświadcza się za zmianą konstytucyi. Naród ochoczo uczynił ofiarę ze swych przekonań wyznaniowych w przeświadczeniu, że ofiarą tą oddaje usługi sprawie narodowej i utrwala przyszłość ojczyzny. Ona to umożliwia założenie własnej narodowej dynastyi, co właśnie w obecnych stosunkach jest polityczną koniecznością, przed którą muszą ustąpić wszystkie inne względy. Posiąść dynastyę, która dopiero w trzeciem pokoleniu zasymiluje się pod względem religii zupełnie z narodem bułgarskim, jest dla tego ludu o wiele pożądańszem, niż ewentualność pozostawania pod władzą księcia, nie mogącego liczyć na potomstwo, po którego śmierci okazałby się potrzebnym nowy wybór ze wszystkiemi jego niebezpieczeństwami dla narodowego i politycznego bytu Bułgaryi.

---

77)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XIII.

(Ciąg dalszy).

Orecki miał znów w tej chwili myśl sceptyczną. „Łatwo to mówić — pomyślał — jej, która nie czuje nic.... która w objęciu mojem pozostaje martwa, nie odwzajemnia pocałunku....

— Nie dla wszystkich -- odrzekł — taki tryumf dostępny. Powiedziałem ci: człowiekiem jestem i kochać bez zmysłów nie zdołam.... Są znowu istoty, dla których poezya zmysłów niedostępna....

Jadwiga uśmiechnęła się smutnie.

— Tak sądzisz? — spytała. — Ja wątpię. Ludzie bez zmysłów to kalecy, ale również kalekami są ci, którzy zmysłom dają panować nad sobą.... Ty we mnie, w naturze mojej, szukasz ciągle komplikacyj jakichś, których w niej nie ma, szukasz nadzwyczajności, które nie istnieją. W uczuciach wszystkich taką samą jestem jak inne kobiety....

— A przecież — wtrącił August — przed chwilą, gdym ja oszalały....

— Ja byłam zimną i martwą — przerwała szybko Jadwiga, jak gdyby nie chciała pozwolić dokończyć Oreckiemu. — Czy sądzisz, że dlatego, iż nie czułam?...

Zawahała się chwilę i spuściła oczy ku ziemi, a potem nagle, podnosząc głowę i patrząc na Augusta pewnym wzrokiem:

— Chcę abyś wiedział wszystko — rzekła — nie zataję nic! Chcę, abyś wglądnął w głąb mojej duszy, bo sądzę, że wówczas łatwiej do porozumienia przyjdziemy. — Więc powiem ci otwarcie: Czułam wszystko i silniej może i gwałtowniej niż sądzisz.... Ale uścisk twój żywo przypomniał mi ten inny, który był mojem prawem i mojem szczęściem, gdy twój był bezprawiem, a gdybym go odwzajemniła, stałby się taką niedolą, która wzroku podnieść nie śmie.... Wszak to byłby szał — nie miłość!

Więc i ona, jak niegdyś Janina, odróżniała to doskonale, chociaż czuła inaczej. Janina odpychała miłość a pragnęła szału. Myśl szybka, lotna przyniosła Augustowi ciche echo jej głosu z nad Starnberskiego jeziora: — „Więcej niż kocham — szaleję!" — Jadwiga potępiała szał, broniła siebie i jego od uniesień chwilowych, a niemal już otwarcie wyznawała — miłość.

— Od szału — mówiła ona dalej — brońmy się razem, panie Auguście, brońmy się wspólnemi siłami i całą świadomością niebezpieczeństwa.... Wszak oboje należymy do ludzi, którzy obowiązki życia głęboko pojmują, — niechże porywy szału pojęć tych nie mącą.... Cel życia jaśniejszym jest dla nas niż dla wielu innych....

— Cel życia.... — przerwał August — ja go nie widzę!...

— Szukasz doskonałości w sztuce — odparła z mocą Jadwiga — to cel twój.... Dla mnie dziś celem: — matka i spełnienie tego, co za obowiązek uważam: pozostanie wierną zasadom moim i — przysiędze. A byłabym szczęśliwą — dodała ciszej i z głębokiem wzruszeniem — byłabym szczęśliwą, gdybym w dążeniu do owego celu, mogła tobie stać się pomocną, gdybym ci zdołała przynieść konieczny spokój ducha, równowagę myśli, gdybym się tem przyczynić mogła do rozwoju twego talentu, do osiągnięcia tego celu, ku któremu dążysz.... Bądźmy w tem sobie wzajemnie pomocni: ty przestań walczyć przeciw mnie, nie oddalaj się odemnie, chcąc mię ku sobie pociągnąć, a ja będę zawsze z tobą!... Ku celom naszym idźmy razem, ale drogą, która nie na manowce, lecz do ideału wiedzie!...

Ostatnie słowa wymówiła z głębokiem wzruszeniem. Powstała i jakby w natchnieniu patrzyła w górę, oczyma pełnemi ognia i zapału, który całą jej postać zdawał się unosić i opromieniać.

August zachwycony, przejęty, ukląkł przed nią.

— Ideałem — mówił szeptem — najwyższym dla mnie ideałem, byłoby życie z tobą wspólne, najdroższa! Chciej to zrozumieć.... A przecież od ciebie, tylko od ciebie zależy, ideał ten urzeczywistnić. Przysięga, o której mówisz....

— Ona — przerwała Jadwiga — była ostatniem słowem głębokiego mego uczucia, wypłynęła z wolnej woli mojej, — czyż ją teraz mam stargać dlatego, że on chory, że nieszczęśliwy, że nie może się upomnieć o jej dochowanie....

— A gdyby — zawołał August — gdyby on sam z własnej także woli, i w zupełnej przytomności umysłu, — zwolnił cię z tej przysięgi.... gdyby sam chciał?...

Urwał, spojrzawszy na twarz Jadwigi. Przerażony porwał się z klęczek i podbiegł ku niej. Zbladła, i rozszerzoną źrenicą patrzyła przed siebie sztywnie, — chwiała się na nogach....

— Wszak wiesz.... wiesz dobrze, że to niemożebne, nieprawdopodobne.... szeptała — nie!... nie!...

Nagle, przed oczyma jej duszy zajaśniał obraz możliwego dla niej szczęścia — obraz, którą ją przeraził. „Gdyby Władysław sam ją zwolnił.... gdyby sam nie chciał jej krępować!" — słowa te jakiemś rozkosznem brzmieniem poruszyły ją do głębi. Usta mówiły: nie! nie! — ale uczucie, ale cała istota wybiegały ku zbudzonej nagle nadziei. Czyżby to być mogło? Ona tak przywykła do swego losu, tak się zrosła ze swą niedolą, że sama myśl zmiany przeraziła ją jak grom.... Więc już do tego doszła, że Władysław stał się dla niej zaporą — a ten inny, obcy człowiek, zajmował jego miejsce w sercu, i pragnął zająć je i w życiu?... Pomimo niezwykłej czujności i ciągłego badania stanu swojej duszy, zaskoczyła ją wszakże owa niespodzianka, której się tak zawsze lękała. Dotychczas nie przypuszczała ona nawet ani na chwilę, by myśl zerwania związku z Władysławem mogła ją rzeczywiście zająć, by choć na chwilę zapragnęła tego — a oto dzisiaj serce jej zadrgało na słowa Augusta.... Nieraz wprawdzie, gdy przypuściła możebność powrotu Władysława, coś w jej głębi odwracało się od tego przypuszczenia. Lęk opanowywał ją nieprzemożony — obudzony wspomnieniem okropnych chwil, przebytych po ślubie. Ale to przypuszczenie oddalała zawsze w przekonaniu, że to rzecz niemożebna, — wszak wedle zapewnień lekarzy stan chorego nie budził nadziei, był zawsze jednakowy. Sądziła więc, że w niej i w około niej nie zmieni się już nic, — a zbliżając się uczuciem do Augusta mniemała, że je utrzyma zawsze w mierze, że zdoła nadać mu charakter braterskiego przywiązania, które opromieni jej sierocą dolę, a jemu przynieść może pożytek.... A teraz nagle — czuła to — okazywało się to wszystko złudzeniem!... Pod wpływem tego uczucia, któremu dozwoliła wstępu do serca, zaciemnił się obraz przeszłości; ten nieszczęśliwy, ukochany niegdyś mąż jej stanął na zawadzie i ona — tak mówiło jej w tej chwili serce — całą swą istotą pragnęła porzucić go, stargać węzeł, który ją z nim połączył...,

— Nie! nie! — powtarzała, broniąc się od uścisków Augusta, który ją trzymał w objęciu.

Nie miała już tej siły woli, co przed chwilą, aby w tem objęciu pozostać martwą i bierną. Bezwiednie garnęła się ku Augustowi. Ogniem tchnęły jego usta, które szukały ust jej; ogniem paliło spojrzenie i pociągało, więziło, pozbawiało woli. Od czasu do czasu iskrą elektryczną przenikało ją rozkoszne drzenie od stóp do głowy — tak rozkoszne, iż traciła przytomność.... Nie miała już siły bronić od pocałunku Augusta ust swoich, które się rozchyliły w upojeniu....

Słyszała tylko po chwili, jakby przez sen, błagalne słowa Augusta, a potem prośby matki, która nadbiegła, cała we łzach, a jednak rozpromieniona, szczęśliwa....

Jadwiga słyszała, ale nierozumiała zrazu o co ją proszą. Czuła teraz tylko otulające ją ramiona matki, w których poprzednie wzburzenie uśmierzało się zwolna. Zaczynała pojmować....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Sprawy sejmowe.

(*Szkoła rolnicza w Czernichowie*).

(§) Dalszem sprawozdaniem, jakie Wydział krajowy przedkłada Sejmowi jest przedłożenie o krajowej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

W myśl uchwały sejmowej Ministerstwo rolnictwa oznajmiło, iż skłonnem jest przyczynić się do wykonania rekonstrukcyi budynku szkolnego w Czernichowie, przez przyznanie subwencyi państwowej w wysokości 30.000 zł. t. j. połowy kosztów budowy, w czterech rocznych ratach w 1893 r. 5000 zł., w latach 1894 i 1895 po 10.000 zł. i w 1896 r. 5000 zł. Ponieważ w ten sposób warunek, od którego ziszczenia Sejm uczynił zawisłem przystąpienie do rekonstrukcyi budynku szkolnego w Czernichowie, został dopełniony, — Wydział krajowy przystąpił do budowy i dziś pod znaczniejszą częścią budynku są już fundamenta położone.

W dalszym ciągu sprawozdania stwierdza Wydział krajowy, że szkoła Czernichowska pod względem naukowym, jak również pod względem ładu i porządku między uczniami, robi widoczne postępy. Pierwsze skonstatował prof. Lubomęski w swojem sprawozdaniu z egzaminu głównego, drugie stwierdziły kilkorazowe lustracye. Wydziałowi krajowemu wiadomo, że uczniowie pracują bardzo chętnie, i że oprócz obowiązkowych nauk starają się o nabycie innych wiadomości przez czytanie książek, których biblioteka szkolna im dostarcza. Postęp w tym kierunku zawdzięczyć należy dyrekcyi, gronu nauczycielskiemu i prefektowi Żakowskiemu, którzy nad wychowaniem młodzieży sumiennie pracują, nie ograniczając się tylko na podaniu im planem przepisanych nauk.

Liczba zgłaszających się uczniów na rok 1892/3 była jeszcze większą niż w roku minionym, a usilność, z jaką ubiegano się o uzyskanie miejsca w Zakładzie, i która dawała się dokładnie ocenić w licznych odwoływaniach się do Wydziału krajowego jest dalszym dowodem tego, że zaufanie do tej szkoły krajowej ciągle wzrasta.

Z 70 uczniów wpisanych do szkoły Czernichowskiej, obdarowanych było 18 uczniów stypendyami rozmaitych fundacyj.

(*Zniżenie niektórym gminom prestacyj na płace nauczycieli*).

Kilka gmin wniosło do Sejmu petycyę o zniżenie im prestacyj uiszczanych na płace nauczycielskie. W załatwieniu tych petycyj, przekazanych przez Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania, — Wydział krajowy postanowił przedstawić wnioski na zniżenie prestacyj następującym gminom: Potutory w pow. brzeżańskim z kwoty 153 zł. 62 ct. na 120 zł.; Koziary w pow. zbaraskim z kwoty 200 zł. na 150 zł.; Falkenberg w pow. dobromilskim z kwoty 109 zł. na 60 zł.; Palczyńce pow. zbaraskiego z kwoty 95 zł. na 30 zł.; Dąbrowa w pow. chrzanowskim z kwoty 167 zł. 14 ct. na 80 zł.; Mołodyńcze pow. bobreckiego z kwoty 110 zł. na 90 zł.; wreszcie gminie Dubie pow. brodzkiego z kwoty 180 zł. na 160 zł. rocznie. Zniżenie tych prestacyj ma nastąpić począwszy od 1 stycznia 1894 r.

(*Z komisyi gminnej*).

Komisya gminna odbyła wczoraj wieczór drugie posiedzenie, na którem przeprowadzono dalszą dyskusyę nad wnioskami pp. Pilata i Rutowskiego w sprawie reformy gminnej.

P. Fruchtman oświadczył się za przekazaniem obu wniosków subkomitetowi, złożonemu z 5 członków z poleceniem, ażeby opracował szereg punktów wytycznych, które, gdyby uzyskały aprobatę Sejmu, mogłyby posłużyć Wydziałowi krajowemu za podstawę do opracowania projektu ustawy gminnej dla wsi i miasteczek.

W dalszym ciągu za utworzeniem gminy okręgowej oświadczył się p. St. Stadnicki, chciałby jednak wprzód zbadania kosztów.

P. Merunowicz przedłożył szereg wniosków, obejmujących zasady wytyczne reformy gminnej, upraszając o przekazanie ich subkomitetowi.

P. Teliszewski oświadczył się w zasadzie za utworzeniem gminy zbiorowej i za wyborem subkomitetu.

Członek Wydziału kraj. p. Wereszczyński uznaje potrzebę reformy gminnej i zwrócił uwagę na szereg zagadnień, wchodzących w zakres tej sprawy, które powinny być wzięte pod rozbiór.

P. Włodz. Kozłowski podniósł szereg wątpliwości, przemawiających przeciw projektowi gminy zbiorowej, jakkolwiek w zasadzie oświadczył się za utworzeniem gminy zbiorowej.

P. Wojc. Dzieduszycki chce ograniczyć reformę do okręgów policyjnych.

P. Niedzielski oświadczył się za utworzeniem gminy zbiorowej, chociaż uznaje trudności w braku ludzi i koszta wynikłe z zamierzonej reformy.

Dalsza dyskusya nastąpi na przyszłem posiedzeniu.

Komisya uchwaliła następnie zmiany, jakie w skutek żądania Rządu uskutecznić okazała się potrzeba w uchwalonej przez Sejm w r 1891 ustawie gminnej dla miast mniejszych i miasteczek.

Nadto uchwalono rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z Rządem rokowania względem odstąpienia ze strony Państwa pewnych źródeł dochodu na potrzeby kraju, powiatów i gmin.

W końcu uchwalono projekt ustawy o opłatach gminnych od widowisk dla m. Przemyśla.

KORESPONDENCYE

Peszt, 2 maja.

(Przyjazd Najj. Pana. — Obrady sejmowe nad ustawą o uregulowaniu płac nauczycieli ludowych. — Budżet w Izbie magnatów.)

(*x*) Od świtu zapanował dzisiaj na ulicach prowadzących do dworca kolei państwowych ruch nadzwyczajny. Tysiące ludności tłoczyły się temi ulicami, pragnąc obaczyć po sześciomiesięcznem niewidzeniu Najj. Pana i dać wyraz swym najlojalniejszym uczuciom. Wszystkie domy na dwukilometrowej przeszło przestrzeni były wspaniale udekorowane, a okna i balkony zajęła przeważnie płeć piękna. Chociaż Król wymówił się od oficyalnego przyjęcia i z tego też powodu nie było na peronie kolejowym kompanii honorowej, zebrał się na powitanie Monarchy cały węgierski świat oficyalny. Wszyscy ministrowie przybyli w galowych strojach narodowych, toż samo wielu członków obu Izb Sejmu. Rada miejska ze starszym burmistrzem i oboma burmistrzami na czele zebrała się w komplecie. Licznie było także reprezentowane wyższe duchowieństwo pod przewodnictwem arcybiskupa Csaski. O godzinie 5 minut 35 wtoczył się na peron, prowadzony od granicy przez prezydenta węgierskich kolei państwowych, pociąg dworski. Monarcha w mundurze generalskim stał na ganeczku wagonu salonowego i odpowiadał łaskawym ukłonem na entuzyastyczne okrzyki *eljen!* Najpierw zbliżył się do prezesa gabinetu dr. Wekerlego i ministra oświaty hr. Csaky'ego i powitał obu podaniem ręki. Również łaskawie powitał innych ministrów, starszego burmistrza i Kolomana Tiszę, zamieniając z każdym po słów kilka. Gdy publiczność zgromadzona przed dworcem kolejowym ujrzała Najj. Pana, wydała z nieopisanym zapałem okrzyk *eljen*, który grzmiał już bez przerwy aż do samego zamku królewskiego. Pojazd dworski i inne ekwipaże w liczbie kilkudziesięciu tylko z trudnością mogły przesuwać się naprzód, wszędzie bowiem tłoczyły się przejęte radośnem uczuciem tłumy ludności różnych stanów i zawodów. Przy wejściu do głównej hali zamkowej powitał Monarchę ks. prymas Vaszary. Najj. Pan wypytał go o zdrowie i wyraził radość z powodu szczęśliwego uniknięcia ciosu skrytobójczego; wypytywał się również o stan zdrowia ks. dr. Kohla, który z poświęceniem własnego życia stanął w obronie sędziwego prymasa. Następnie udał się Król do swoich apartamentów i w pół godziny później przyjął na dłuższem posłuchaniu prezesa gabinetu. Wieczorem odbył się pierwszy obiad dworski. Jutro rano wielka rewia całej tutejszej załogi.

Izba deputowanych obraduje obecnie nad przedłożeniem rządowem, w sprawie uregulowania płac nauczycieli, zatrudnionych przy wyznaniowych i gminnych szkołach ludowych. Przedłożenie to, jeżeli istotnie ma z jednej strony na celu polepszenie materyalnego położenia pedagogów ludowych, to z drugiej, przeziera z niego dość wyraźnie tendencya krzewienia madyaryzmu. Ogromna większość szkół ludowych na Węgrzech bywa utrzymywaną przez gminy kościelne. a zaledwie kilkaset jest takich szkół komunalnych i kilkaset państwowych.. Płace nauczycieli, zatrudnionych przy szkołach wyznaniowych i gminnych, są oczywiście bardzo szczupłe. W okolicach słowackich, w północnych Węgrzech i rumuńskich w południowych Węgrzech, oraz w Siedmiogrodzie, płace te wynoszą niekiedy zaledwie 60, 100 do 150 zł. rocznie. Otóż pensye te mają być z pomocą zasiłków państwowych podniesione co najmniej do 300 zł. Projekt ustawy postanawia wszakże, że do ustanowienia nauczyciela, którego państwo subwencyonuje sumą, przenoszącą 60 zł., potrzebne jest zatwierdzenie rządu: prócz tego projekt zastrzega rządowi wobec takiego nauczyciela prawo dyscyplinarne. Skutkiem unormowanych w ustawie zasiłków państwowych, dostanie się około 5200 szkół wyznaniowych (czyli 62 procent) pod wpływ władzy rządowej. Szkoły wyznaniowe przez to, że będą subwencyonowane przez państwo, staną się w połowie państwowemi, i ulegną niezawodnie owemu prądowi, jaki coraz silniej ujawnia się tutaj w życiu publicznem.

Sekretarz stanu Berzewiczy dość szczerze zresztą określił cel przedłożenia. Powiedział on między innemi, że przedłożenie sprawi to niezawodnie, iż idea państwowa wsiąknie do przeważnej części szkół ludowych, które prędzej czy później staną się krzewicielami idei państwowej. Nie jest zaś dla nikogo tajemnicą, że pod ideą państwową należy rozumieć madyaryzowanie.

Opozycya w Izbie magnatów sposobi się do gorącej kampanii przeciw rządowi z okazyi obrad nad budżetem. Sprawozdawca komisyi budżetowej tejże Izby wypowiada w swym referacie ubolewanie, że tyle potrzebna dla skonsolidowania finansów reforma administracyi wewnętrznej, została wypartą przez kościelno-polityczne kwestye, które ani są pilne ani na czasie. Sprawozdawca uważa za rzecz szczególniej niebezpieczną inartykułowanie bezwyznaniowości.

Z Petersburga.

(Budowa nowych dróg odpowiadających potrzebom strategicznym i ekonomicznym. — P. Giers. — Kara chłosty w Rossyi).

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga: W ministerstwie komunikacyi, z pośród innych robót publicznych, na pierwszy plan wysunęła się budowa gościńców, odpowiadających ekonomicznym i strategicznym potrzebom. Z prac, przyjętych i poleconych do szybkiego wykonania, wymienić należy następujące: W gubernii warszawskiej połączona ma być miejscowość Radzimin gościńcem 33 wiorst długim z drogą strategiczną Kobielsk-Ostrów, w powiecie zaś miechowskim Słomniki z Proszowicami. W okolicy Warszawy ulepszona ma być sieć gościńców zgodnie z fortyfikacyjnemi wymaganiami. Nadto otworzono kredyt w kwocie 3 milj. rubli na budowę dróg w zachodnich guberniach w długości 276 wiorst i dwóch nowych mostów: na Niemnie koło Olity i na Dnieprze koło Smoleńska. W gubernii wołyńskiej, według projektu, ułożonego przez zarząd państwowy w porozumieniu z interesowanymi przemysłowcami i rolnikami, zbudowany ma być szereg gościńców w długości razem 584 wiorst, łączących miejscowości z południowo-zachodnią linią kolei żelaznej.

Koeln. Ztg. otrzymuje następującą wiadomość z Petersburga: Minister Giers pozostanie zapewne przez całe lato u swego syna w Carskiem Siole. Przypuszczają tu, że car przychyli się do prośby Giersa i poruczy

---

Z LITERATURY POWIESCIOWEJ.

(*„Mon Chevalier", par Gabriel Franay. Paris, éditeur Armand Colin.*)

(Dokończenie).

Nieopatrzną dłonią krewnego, w same piersi kulą na polowaniu trafiony, Renaud de Surgères czystą duszę Bogu odda wśród tego umiłowanego lasu, pod cieniem tych drzew, mających dla niego od lat najmłodszych tak niewysłowiony urok. Zgaśnie, w dłoni trzymając dłoń Elżbietki, ale oczy wlepione ma w las; zgaśnie z poddaniem się woli Opatrzności i z modlitwą na ustach, jak na potomka Krzyżaków przystoi. Ciężarem niespodziewanego, a tak strasznego ciosu zupełnie obezwładniona, Elżbietka z upragnieniem wyczekiwać będzie śmierci, o jak najrychlejsze tejże przybycie Boga prosząc; i tak prosić będzie bez przerwy, aż do dnia, w którym, przy pierwszych blaskach zapowiadającego się macierzyństwa wracać jej zwolna będzie odwaga do życia, męstwo do pracy, i siła do kojenia boleści tych wszystkich, co wraz z nią, śmiercią jej męża zadany cios, znosić muszą. „Jakżeż ja dobrą być powinnam, aby sobie na to szczęście zasłużyć", powtarza sobie młodziutka wdowa, serdecznemi staraniami otaczając teścia, który po śmierci jedynaka, raz już tylko rozpromieni się uśmiechem, błogosławiąc nowoprzybyłemu wnukowi.

Jak u wszystkich prawdziwych „realistów", obrazowość góruje nad wszystkiem; w romansie pana Franay, tak dalece góruje, że w miarę, jak się książkę czyta, ma się bezustannie pokusę illustrowania tych tak malowniczych epizodów. Weźmy n. p. następujący obrazek, ze wszechmiar zasługujący, aby go w ładne ująć ramki: Ubrawszy się po raz pierwszy w długą suknię, Elżbietka na krzesło wskakuje, aby się w zbyt wysoko wiszącem zwierciadle obaczyć. Na widok tej świeżej, kształtnej, i koniec końcem, bardzo ładnej dziewczyny, znanej dotąd tylko jako mizerne dziecko, zdziwienie Elżbietki, ale i radość jej, nie mają granic; zdziwienie zachowuje dla siebie; radość chowa w zanadrze, by się nią podzielić z babką i ze swoim „Rycerzem"; — obojgu też sprawia miłą niespodziankę. — Do tej, pełnej wdzięku sylwetki, możnaby cały szereg dodać obrazków. Oto żywcem zdjęte odbicie z codziennych, dziś jeszcze istniejących obyczajów bretońskich starych rodzin dalekiego Finisteru, samem mianem dobitnie stwierdzającem, że się tam „ziemia kończy". W sklepionej, o olbrzymich rozmiarach kuchni, przy ogromnym, światła i ciepła udzielającym kominie, Elżbietka z teściem i mężem spożywają wieczerzę; u nóg ich leżą dwa piękne wyżły. Służbę pełni kucharka w malowniczym stroju wieśniaczek bretońskich, w białym, o wielkich skrzydłach czepcu. Obok komina piec chlebny, z którego wyglądają rumiane, woniejące bochenki, z wyciśniętym na każdym z nich znakiem Krzyża św.. W głębi kuchni, na wpół w murze schowane olbrzymie łóżko z kolumnami, zasłonięte firanką, przedstawiającą epizody z średniowiecznych wojen. Ławki, zydle, w rogu stojąca szafa, zegar, hałaśliwie godziny wybijający, — wszystko to już na tem miejscu stoi od kilku pokoleń, i stać będzie nadal, bo i państwo i służba szanują pamiątki przeszłości, z pewnem, o legendowej podstawie uczuciem. Tak, jak w dawnych flamandzkich rodzajowych obrazkach, znać, że w tej kuchni, od wieków mającej zaszczyt w dnie powszednie służyć państwu za salę jadalną, każdy kącik ma swoje znaczenie, że każdy stary sprzęt jakąś przedstawia pamiątkę; że z tą sklepioną izbą każda uwijająca się w niej ludzka postać, jest jakby z przeszłością zrośnięta, jedną, plastyczną tworząc całość.

A czy nie pełna głęboko odczutej poezyi, jest owa mistyczna — a przecież prawdą tchnąca — miłość młodego p. de Surgères do tych niebotycznych bretońskich lasów, miłość tak silna, że aż zaniepokojona Elżbietka widzi w niej powód do zazdrości, i dopiero gdy mąż, przytuliwszy ją do łona, głęboko wzruszonym głosem przysięga, że jakkolwiek od samej kolebki serdecznie las ten umiłował, Elżbietkę przecież o tyle więcej kocha, że bez namysłu ściął by dla niej wszystkie drzewa, wszystkie bez wyjątku, choć mu one od lat dziecinnych tyle naopowiadały rzeczy, i tyle się ich od niego nasłuchały, znając najtajniejsze duszy jego marzenia; choć go do siebie nęcą i ciągną, jakby w nim swoją własną widziały. I w samej rzeczy, zabierze go ten las ukochany; te drzewa, z któremi w mistycznej żył poufałości, szumieć będą nad jego tchnieniem ostatniem, bole konania, wonnością i chłodem łagodząc. I oto potężna postać naszego „Rycerza" leży na mchem obrosłym gruncie czasów pogańskich sięgającym. Przez drżące przedarłszy się liście, promień słońca na jego czoło spoczął, a żółto-złoty listek brzozowy, naokoło zmarłego poigrawszy, delikatnie osiada na jego bujnych włosach, przedstawiając ostatnią pieszczotę tego, tak umiłowanego lasu. „Zabrał go las! zabrał! czułam ja dobrze, że się na tem kiedyś skończy!" rozpaczliwym głosem woła Elżbietka. I odtąd, niepocieszona, ośmnastoletnia wdowa, z niewypowiedzianą żądzą wyczekiwać będzie śmierci, mającej ją z mężem połączyć, Boga prosząc, aby się chwila ta nie ociągała. I wyczekiwać tak, i Boga prosić będzie aż do dnia, w którym najdroższe lat jej dziecinnych i lat młodzieńczych marzenie macierzyństwa, zamieni się na ugruntowaną szczęścia tego, nadzieję. Odtąd oczekiwana dziecina „Rycerza" i Eżbietki, będzie tejże pociechą, siłą w ciężkiej żałobie, jedynym życia celem, a gdy wreszcie synaczek, podobniusieńki do ojca — liliputowy bohater w pieluszkach — światło dzienne ujrzy, stare celtyckie zamczysko zamieni się dla Elżbietki w świat cały. Tam żyć będzie zawsze; tam jedynaka wychowywać; tam, na około siebie hojną ręką wszelakiego rodzaju dobrodziejstwa sypać będzie, aby na ukochaną główkę dzieciny błogosławieństwo Boże ściągnąć. Tam, przy tem odwiecznem domowem ognisku, wszystko skupi co ją do życia przywiązywać może; nigdy po za ognisko te głowy nie wychylając, pamiętna słów dawnego poety:

J'aime la colombe et Dieu la bénit,
Elle ne sait pas, bien qu'elle ait des ailes,
Monter dans les cieux, plus haut que son
[nid.

Czy można widzieć ładniej dobraną parę, jak realizm ten, z tą poezyą, ręka w rękę idące?

A. M. L.

mu całkowite prowadzenie nadal ministerstwa spraw zagranicznych; z drugiej jednak strony doradzi ministrowi, aby w ciągu lata szanował jeszcze, o ile możności, swoje siły.

Niejednokrotnie znajdowaliśmy w dziennikach uporne zaprzeczenie o cielesnem karaniu kobiet wysyłanych na Sybir. Że chłosta w Rossyi posiada do dziś dnia prawo obywatelstwa pokazuje się z następującej notatki zamieszczonej w pismach petersburskich:

„Jeszcze w roku 1868 rada państwa wyraziła zdanie o konieczności niezwłocznego zniesienia kar cielesnych dla zesłanych na Syberyę kobiet. Minęło lat wiele, zanim wypowiedziane wówczas życzenie urzeczywistnić się mogło, a to z powodu, że zarząd więzień nie posiadał dość środków pieniężnych, by urządzić w stosownych budynkach więzienia celkowe, mające zastąpić karę cielesną. Obecnie obradująca od r. 1891 komisya przyszła do wniosku, że zniesioną karę cielesną dla kobiet zesłanych na Syberyę, zastąpić może obostrzenie kary przez posty. Tak więc, kwestya wydatków została usuniętą i zbliżył się termin stanowczego zniesienia chłosty dla kobiet. Kara cielesna figuruje dotąd w art. 952 kodeksu karnego, stosują ją dalej na mocy ustawy sądy włościańskie, wreszcie, i również na mocy ustawy, karani są chłostą wszyscy, bez wyjątku, deportowani. Oddawna już i niejednokrotnie poruszano w sferach ustawodawczych sprawę zniesienia kar cielesnych, zamiary wszakże usunięcia jej zupełnego rozbijały się o liczne szkopuły zwyczajowe (skoro chodziło o włościan) i finansowe“.

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **U pp. Namiestnikowstwa** hr. Badenich odbędzie się w niedzielę wieczorem wielka recepcya.

— **Obiad.** Posłowie sejmowi dają dla JE. P. Jaworskiego obiad w przyszły czwartek.

— **Budowa pałacu przemysłu** na placu powszechnej Wystawy krajowej rozpoczętą być ma w dniu jutrzejszym. Inżynier wystawy hr. Łubieński oddał już plac przedsiębiorcom pp. Hroboniemu i Krykiewiczowi. Będzie to największy gmach na całym terenie wystawy roku 1894.

— **Dr. Pelczar,** imieniem zdrojowiska Truskawiec zgłosił już swój udział w przyszłej Wystawie krajowej. Królowa wód naszych, Krynica, oraz zdrojowiska w administracyi rządu zostające będą również reprezentowane.

— **Kolej żelazna na Wystawie.** Dzięki dobrej woli dyrekcyi kolei państwowych budowa linii kolejowej dla celów Wystawy przychodzi do skutku. Przedwstępne roboty już rozpoczęto. Linia specyalna prowadzić będzie od budki nr. 7 kolei czerniowieckiej aż na sam plac Wystawy, gdzie wzniesiony zostanie umyślny dworzec. Wszystkie bez wyjątku przesyłki adresowane być winny *loco* Wystawa-plac i tu też będą odbierane. Budowa linii zajmie około miesiąca czasu.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Zawiadowstwo dekanatu stanisławowskiego otrzymał ks. Franciszek Sawa, proboszcz w Tłumaczu. Administratorem parafii w Haliczu mianowany ks. Antoni Lang, kooperator tamże. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Wyżnianach otrzymał ks. Wawrzyniec Puchalski, prob. z Łąki.

Dyecezya przemyska. Egzamin konkursowy na beneficya w dniach 26 i 27 kwietnia złożyli: ks. Adam Dudziński, admin. w Radochońcach; ks. Jędrzej Jarosz, admin. w Chłopicach; ks. St. Konopacki, koop. w Kołaczycach; ks. Jan Nawrocki, koop. w Kosinie; ks. Jędrzej Pacuła, koop. w Tyrawie wołoskiej i ks. Antoni Witkowski, admin. w Majdanie.

Dyecezya krakowska. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Przeciszowie otrzymał ks. Stanisław Paszyński, prob. w Rzykach. Konkurs na probostwo w Rzykach rozpisano z terminem do 25 maja b. r.

(*jh*) **Pogrzeb Józefa Blizińskiego.** Żałobę przywdział dziś nie tylko Kraków, ale całe społeczeństwo polskie, odprowadzając do grobu zwłoki Józefa Blizińskiego.

O godzinie 3 przed domem na ulicy Karmelickiej, gdzie złożono zwłoki ś. p. Józefa Blizińskiego, zebrały się liczne tłumy obywatelstwa krakowskiego wszelkich sfer i zawodów; w sieni domu grono dziennikarzy, literatów i artystów. Chór akademicki wykonał pieśń żałobną, poczem żegna zmarłego rzewnemi, gorącemi słowy Michał Bałucki; takież pożegnanie składa w podniosłych wyrazach Maryan Gawalewicz z Warszawy, gdzie tyle lat mieszkał ś. p. Józef Bliziński i tam się zrósł z tą stolicą sztuki dramatycznej polskiej.

Ruszył potem olbrzymi kondukt. Na czele idzie „Harmonia“, za nią oddziały „Sokołów“, szeregi akademików. Dalej deputacye z wieńcami, i tak: deputacya Koła artystyczno-literackiego, deputacya młodzieży akademickiej, artystów teatru krakowskiego, redakcyi *Kuryera Polskiego*, do której składu zmarły należał, administracyi *Kuryera Polskiego*. Potem długi szpaler duchowieństwa świeckiego i zakonnego z celebrantem ks. infułatem Krzemieńskim, postępującym tuż przed trumną. Z pośród wieńców i kwiatów nie widać prawie trumny, na karawanie złożonej, zasypana ona żywymi kwiatami.

Za trumną wdowę po ś. p. Blizińskim prowadzi dr. Józef Orłowski, redaktor *Kuryera Polskiego;* idzie też rodzina bliższa i dalsza zmarłego. Dalej gremialnie zebrani literaci, dziennikarze, artyści; prezydent miasta dr. Szlachtowski, radcy miejscy i przynajmniej 10-tysięczny zastęp obywatelstwa krakowskiego, cała jego inteligencya, oddająca ostatni hołd znakomitemu pisarzowi.

Orszak ten olbrzymi przechodzi ulicami: Karmelicką, Szewską, głównym Rynkiem, ulicą Floryańską. Po obu stronach, mimo złej pogody szpalery publiczności, oczekujące trumny i odsłaniające głowy za zbliżeniem się zwłok. Przez całą drogę brzmią żałobnie dzwony kościołów krakowskich; wszędzie płonie zapalony gaz w latarniach miejskich. Przed bramą Floryańską nowa wspaniała manifestacya; z galeryi bramy płyną wstrząsające tony żałobnych pieśni, śpiewanych przez „Lutnię“ pod kierownictwem p. Seibelta.

Od bramy cmentarnej do grobu nieśli trumnę członkowie komitetu i najbliżsi przyjaciele zmarłego. Po modłach duchowieństwa i śpiewie chóru, przemawiali kolejno: kolega po piórze i twórczości Zygmunt Sarnecki; dalej wytrawny znawca teatru, autor recenzyj teatralnych *Czasu*, współredaktor tego dziennika dr. Ignacy Rosner; dalej imieniem artystów p. Roman Żelazowski ze Lwowa i p. Rygier z Krakowa, wreszcie imieniem redakcyi *Kuryera Polskiego* profesor Czesław Pieniążek. Mowy te, rozdzielone w ten sposób, że każdy z mowców z innego stanowiska składał hołd twórczości i działalności pisarskiej ś. p. Józefa Blizińskiego, tworzyły, razem wzięte, jedną wspaniałą harmonię, zlewały się w jeden potężny akord żalu i ocenienia straty, jaką poniosło społeczeństwo polskie. Na tem skończył się żałobny obchód.

— **Sub auspiciis imperatoris.** Najj. Pan zezwolił, aby odbyła się *sub auspiciis imperatoris* promocya na doktora filozofii p. Stanisława Józefa Witkowskiego, bawiącego obecnie w celach naukowych w Berlinie, ku czemu ma przyznane stypendyum 300 zł. z fundacyi Barczewskiego.

— **Dr. Zygmunt Lisiewicz,** obrońca w sprawach karnych, otworzył kancelaryę przy ulicy Kopernika l. 6.

— **Z Politechniki.** Andrzej Nosowicz, rodem ze Stryja, techniczny aspirant kolei państwowych, złożył II egzamin rządowy z nauk inżynierskich w szkole politechnicznej we Lwowie.

— **Towarzystwo emerytalne dziennikarzy** w Budapeszcie zamianowało ministra Weckerlego członkiem honorowym. Dyplom wręczyli mu w dniu 1 maja b. r. dr. Falk i Jokaj. P. Weckerle oświadczył, iż poczytuje to sobie za wielki zaszczyt. Wyrażał się nader pochlebnie o zawodzie dziennikarskim i prosił, aby — jakkolwiek tylko zewnętrzne węzły łączą go z dziennikarzami — uważano go za kolegę i darzono zaufaniem.

— **W sali Sokoła** odbędzie się dnia 7 b. m. obchód uroczystości „Trzeciego Maja“ urządzony staraniem „Czytelni kobiet“. Programy i bilety są do nabycia w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Skała,** stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej urządza uroczysty wieczorek muzykalno-deklamacyjny, który odbędzie się w sobotę dnia 6 maja b. r. w sali stowarzyszenia, ku uczczeniu 102-letniej rocznicy ogłoszenia konstytucyi w dniu 3 maja 1791. Program wieczorku jest bardzo urozmaicony. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny jedynie tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Rodzina.** Obrady Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ odbędą się dnia 11 b. m. o godzinie 10 przed południem we Lwowie, w sali ratuszowej.

† **Ś. p. Robert Doms,** zmarły wczoraj we Lwowie, pochodził z niemieckiej rodziny, a jakkolwiek pozostał do końca życia wierny swej niemieckiej ojczyźnie, przecież okazywał najżywsze sympatye dla naszego społeczeństwa, wśród którego dorobił się znacznej fortuny. Odwdzięczając się niejako za doznaną gościnność, składał szczodrą ręką ofiary na cele dobroczynne i znacznym sumptem ustanowił fundacyę wieczystą na cele przytułku dla inwalidów literatów i artystów. Zmarły nie małe też pozostawił ślady swej energicznej, pełnej inicyatywy działalności około rozbudzenia ruchu przemysłowego, który w owym czasie, kiedy ś. p. Doms przybył do Galicyi, był w zupełnem uśpieniu. Zmarły był jednym z pierwszych eksploatatorów nafty w kopalniach borysławskich, na które działalnością swoją zwrócił baczniejszą uwagę przedsiębiorców, jako na nowe źródło bogactwa krajowego, później przerzucił się na pole przemysłu browarniczego i młynarskiego. Założył znany młyn parowy we Lwowie. Zmarł otoczony powszechną sympatyą i wysokim szacunkiem. Cześć jego pamięci!

† **Ś. p. Ferdynand Yougan** ojciec katechety gimnazyum Franciszka Józefa, zmarł we Lwowie dnia 3 b. m. po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbył się dzisiaj.

— **Śluby Jana Kazimierza.** Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 7 b. m. jako w pierwszą niedzielę tego miesiąca w myśl uroczystych ślubów króla Jana Kazimierza i stanów rzeczypospolitej, oraz najłaskawiej udzielonego brewe Ojca św. Leona XIII z dnia 20 kwietnia 1890, odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele Archikatedralnym lwowskim uroczyste pontyfikalne nabożeństwo ku czci Najświętszej Panny Maryi jako Królowej korony polskiej.

Na tę uroczystość zaprasza imieniem Reprezentacyi gminy król. stoł. m. Lwowa prezydent miasta Mochnacki.

Kkazanie wygłosi znakomity kaznodzieja O. Bakanowski z Krakowa.

= **Zamach samobójczy.** Jan Tyburski, pomocnik ogrodniczy, lat 26 liczący, postrzelił się wczoraj po południu dwukrotnie w szyję w zamiarze samobójczym. Stało się to w bliskiej obecności jego brata, na cmentarzu Łyczakowskim, przy grobie zmarłej w ubiegłym miesiącu żony Jana Tyburskiego. Rany prawdopodobnie nie są niebezpieczne, gdyż nieszczęśliwy miał jeszcze tyle sił, iż pieszo przy pomocy brata udał się do komisaryatu miejskiego czwartej dzielnicy, zkąd go bezzwłocznie odstawiono do szpitala. Powodem zamachu była tęsknota po żonie.

= **Porzucone dziecię,** izraelickie, płci męskiej, około 4 miesięcy liczyć mogące, znaleziono w sobotę w gmachu szpitala powszechnego na schodach. Dotąd nie udało się jeszcze wyśledzić matki dziecięcia lub sprawcy porzucenia.

— **Dary dla Muzeum narodowego w Krakowie.** Dla Muzeum narodowego złożyli następujące dary: Z zapisu ś. p. Feliksa Szybalskiego dwa pasy polskie, karabelę i pałasz legionisty napoleońskiego. Matias Berson fotografie norymberskie, odnoszące się do Wita Stwosza. Wdowa po ś. p. Rafale Hadziewiczu dwa obrazy olejne tegoż artysty: Św. Familię i Błogosławieństwo Jakóba. Bronisława z Młockich Ślaska portret olejny generała Dwernickiego. Dr. Muczkowski Józef rękopis Bizańskiego do dziejów malarstwa w Polsce. Stanisław Klobasa-Zrencki i Adam Kalinka pamiątkowe pistolety, dar Waschingtona Kościuszce z r. 1783. Hr. Bolesław Starzeński obraz olejny Falińskiego „Przejście wojsk polskich przez granicę w r. 1831“, oraz fotografie t. zw. Szczerbca z Ermitażu w Petersburgu. Henryk Koczorowski medalion żelazny, bity na pamiątkę pogrzebu Kościuszki z r. 1818, oraz dokument pergaminowy z r. 1522. Stanisław Leszczyński prace rzeźbiarskie w gipsie i wosku ś. p. T. Lenartowicza, oraz maskę pośmiertną i fotografie tegoż poety. Teodor Rygier medal bronzowy na cześć Emila de Fabris. Gmina miasta Krakowa wykopaliska żelazne, oraz medalik. Gmina m. Lwowa medal srebrny na cześć ś. p. księżnej Jadwigi Sapieżyny. Józefa Spławińska pierścionek złoty, emaliowany, dar Kościuszki.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 maja bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 maja do 12 w południe dnia 5 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej); opad deszcz ze śniegiem, wysokość opadu 15,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +8,6°C., najwyższa +16,0°C. wczoraj po południu, najniższa +1,8°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie deszcz, dziś rano ze śniegiem, przyczem temperatura znacznie się obniżyła.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 775 do 770 mm. w środkowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 6 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do +3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad deszcz nieznaczny ze śniegiem.

— **Zwiedzenie kopalń wielickich,** z którego czysty dochód przeznacza się dla ubogich Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Wieliczce, odbędzie się w dniach 21 i 22 maja b. r., to jest podczas Zielonych Świąt. Kopalnia będzie rzęsiście oświetloną, a nadto urozmaicą publiczności pobyt w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna.

Biletów wyłącznie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie (Rynek linia A—B), w kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek Nr. 17 I piętro w Krakowie oraz w Wieliczce przy kasie nabyć można. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct.

— **Pożar w kościele.** W mieście Torre Annunziata, położonem w pobliżu Pompei nad zatoką Neapolitańską, powstał pożar w przepełnionym nabożnymi kościele podczas nabożeństwa. Katastrofa wynikła skutkiem zapalenia się girlandy sztucznych kwiatów, którą przybrany był ołtarz. Pomimo nawoływań grona rozważniejszych mężczyzn, publiczność zdjęta szaloną trwogą, rzuciła się tłumnie ku wyjściu, a w tłoku przewrócono siedm kobiet i siedmioro dzieci, które na śmierć zaduszono. Liczba rannych jest bardzo znaczna. Katastrofa wywołała w mieście niesłychane wzburzenie. Ofiary zostały uroczyście pochowane kosztem miasta.

— **Kapral grabarz.** W Bordeaux zmarł przed kilku dniami na influenzę niejaki Pipart, znany pod nazwą „kaprala grabarza“. Był to człowiek zamożny, żyjący z renty, ogarnięty szczególną manią: w wolnych godzinach — a miał ich dwadzieścia cztery na dobę — zajmował się odprowadzaniem zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku. Od lat dwudziestu przeszło nie opuścił ani jednego pogrzebu w Bordeaux, przyłączał się zawsze do oficyalistów przedsiębiorstwa *pompes funèbres* i udzielał im dobrych rad. Kazał sobie zazwyczaj pokazywać nieboszczyka, dowiadywał się skwapliwie o rodzaj choroby, która go o śmierć przyprawiła, płakał z pozostałą rodziną i wpadał w takie rozrzewnienie, że brano go zawsze za najbliższego krewnego. Przy niezwykle uroczystych okazyach wygłaszał i mowy pogrzebowe.

— **Z wystawy chicagowskiej.** *Graet attraction* wystawy w Chicago stanowić będzie fajerwerk-monstre, jakiego świat jeszcze nie widział, fajerwerk bez dymu, bez ogni, bez huku, który ma zapalać się i gasnąć wedle woli przedsiębiorcy i wynalazcy. Jest nim Francuz, nazwiskiem Champion, elektrotechnik przy paryskiem konserwatoryum Sztuki i Przemysłu. Do owego niebywałego fajerwerku użyta będzie elektryczność; przy jej pomocy utworzone zostaną słońca, żyrandole, snopy ogniste, kwiaty, postacie i t. d. Główny obraz oświetlony 70.000 lampami, przedstawiać będzie miasto Chicago, roztaczające się u stóp „Wolności, oświecającej świat cały“ i w orszaku 44 Stanów związku północno-amerykańskiego, przyjmującej państwa obce. Obraz ten będzie miał 60 metrów długości 40 metrów szerokości. Każda z postaci mierzyć będzie 3 metry, posąg Wolności będzie miał 10 metrów i ma być okolony tęczą. Obraz ukazywać się będzie w oświetleniu coraz innej barwy. Oprócz głównego obrazu, ma być jeszcze 12 pobocznych. Ogółem zaprowadzonych będzie 180.000 lamp elektrycznych żarowych i 300 ognisk łukowych. Do bukietu końcowego będzie potrzeba 110.000 lamp. Elektryczność ma być dostarczana jednocześnie przez akumulatory i maszyny. Fajerwerk trwać będzie codziennie przez godzinę i spożytkowywać będzie przez ten czas trzy maszyny rezerwowe o sile 500 koni. Ażeby wszystko w ruch wprowadzić, dość będzie uderzać w trzy klawisze, ułożone stopniami, jak w organach. Z fajerwerku tego czyniono już próby na rachunek towarzystwa Edisona, w Harrison, pod New-Yorkiem. 400 osób obecnych było na tej płomiennej repetycyi, która powiodła się wybornie.

— **Nowy wynalazek amerykański.** Ameryka jest ojczyzną wynalazców i wynalazków. Po telegrafie, telefonie, przyszła teraz kolej na telautografię. Znany fizyk, p. Elisah Gray, rozstrzygnął problemat pisania na odległość. Dość będzie skreślić u siebie na jakimbądź papierze słów parę, aby autograf został odbity na stacyi przeznaczenia. Zamiast sieci telefonicznej możemy mieć niebawem sieć telautograficzną. Abonenci będą pisali, a pismo ich zostanie odtworzone przed oczami adresata. Nie dość na tem, choćby nawet abonent, otrzymujący depeszę, był nieobecnym, pióro samo skreśli ją na pozostawionym papierze. Reprodukcya pisma nie jest wynalazkiem nowym. Telegrafy księdza Caselli, Lenoir'a, Meyer'a, postawiły sobie to zadanie, lecz w przyrządy te trzeba było włożyć ćwiartkę napisanego papieru, wtedy dopiero reprodukowały pismo. Wynalezione w r. 1890 pióro elektryczne Cowpera, kreśliło już samo słowa, które na stacyi przeznaczenia były reprodukowane przez drugie pióro, lecz wymagało to odrębnego papieru i sposobu pisania. Telautografia p. Elisah Gray jest udoskonaleniem tych wynalazków. Pisze się lub rysuje na jakimbądź papierze ołówkiem, piórem lub nawet szpilką, a przyrząd odtwarza wiernie każdą kreskę. Można pisać po 35 słów na minutę. Pod koniec marca czyniono próby transmisyi pisma pomiędzy Nowym Jorkiem i Chicago. Wypadły one pomyślnie. W Nowym Jorku utworzyła się kampania, celem eksploatowania tegoż wynalazku. Przyrządy mają funkcyonować na wystawie w Chicago. P. Gray nie ogłosił jeszcze opisu swojego aparatu, wiadomo tylko, że jest on niewiele większy od telefonu, tak, że łatwo go będzie umieścić na biurku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, „Teść“, komedya w 3 aktach A. Abrahamowicza. Trzeci gościnny występ pana Wincentego Rapackiego artysty teatrów warszawskich. — Jutro, w sobotę, przedstawienie składane i po raz ostatni „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem, słowa i muzyka R. Leoncavall'a, w tłómaczeniu A. Kiczmana.

Konkurs rzeźbiarski. Reprezentacya Zjedn. Tow. sztuk pięknych we Lwowie wspólnie z prof. dr. Emilem Dunikowskim, pełnomocnikiem komitetu do budowy pomnika dla Tadeusza Kościuszki w Chicago — w myśl ogłoszonego konkursu na projekta rzeczonego pomnika, zaprosiła do komisyi sędziów pp.: Ajdukiewicza Tadeusza, Bełtowskiego Juliana, hr. Jerzego Dunina Borkowskiego, Dauna Alfreda, Hochbergera Juliana, Kossaka Juliusza, Kuhna Adolfa, Łozińskiego Władysława i Talowskiego Teodora; na zastępców zaś pp.: Kaczora-Batowskiego, Kossaka Wojciecha, Lewandowskiego Stanisława, Markowskiego Juliana i Rawskiego Wincentego. Sąd konkursowy zbierze się w dniu 18 b. m.

Z wystawy wiedeńskiej. Między obrazami, które w skutek rozkazu Najj. Pana zakupione zostały, znajduje się także obraz p. Romana Kochanowskiego, przedstawiający zimowy pejsaż.

Zygmunt Ajdukiewicz wyjechał do Paryża celem rozejrzenia się po świecie i Salonie wystawy, zanim się zabierze do wykończenia seryi wielkich obrazów, które ma naszkicowane.

W Paryżu w *Théâtre libre* olbrzymiego doznał powodzenia dwuaktowy wodwil p. n. „Bourbourouche“ pióra p. Courteline, autora kilku nader zabawnych powiastek *à la* Paul de Kock. Jego sztuka, zawierająca wielką dozę prawdziwej obserwacyi życiowej, obok niezmiernej siły komizmu, wywołała burzę oklasków i największe pochwały Sarceya i Lemaitrea. Tematem sztuki jest wiecznie powtarzająca się scena: niewierność kobiety i łatwowierność mężczyzny, ale przedstawiona w szczegółach w sposób nowy i oryginalny.

John Addington Symonds, znakomity angielski historyk sztuki, krytyk i poeta umarł w Rzymie. Symonds urodzony w 1842 r. cierpiał na chorobę piersiową, to też drugą połowę życia spędzał częścią w Davos, częścią we Florencyi. Obdarzony niepospolitą siłą woli, walczył do ostatniej chwili ze swoją nieubłaganą chorobą i do ostatniego tchu życia nie wypuścił pióra z ręki. Pisma jego odznaczają się zmysłem krytycznym, poczuciem piękna i filozoficznemi pojęciami. Pierwsza jego książka była poświęcona Dantemu, ostatnia Michałowi Aniołowi. Arcydziełem jego jest 7-tomowa *History of the Renesance in Italy*, po której wkrótce wydał *The catolic reaction*. Symonds nie był tylko znakomitym pisarzem i myślicielem, był to zarazem charakter zacny, piękny i szlachetny; jednem słowem wszystkie zalety łączyły się u niego w skończoną, estetyczną harmonię, a książki jego były obrazem jego duszy. Pod względem zasad filozoficznych i moralnych był to poganin z klasycznej epoki zabłąkany w czasy nowożytne.

Łowca, organu gal. Towarzystwa łowieckiego, wyszedł nr. 5, za miesiąc maj i zawiera: Władysław Spausta: „Z zatargów rodzinnych i z ekonomii łowieckiej“. — Ago: „Pan Mortko Maurycy“. — „Z obcych światów“. — „Z życia ryb wędrownych“. — Korespondencye: „Jeleń na rozkładzie — lis na jodle — dziki“. — Kronika.

PIĘKNY LWÓW.

Impulsum, non decisionem dedisse sufficit

(Uregulowanie wjazdu z dworca kolei do miasta. — Jeszcze raz o perspektywie. — Nowy kościół na Gródeckiem).

Pierwsze wrażenie zwykle jest decydujące.

Skoro kwestya, czy Lwów ma otrzymać nowy dworzec kolejowy bliżej miasta, czy też nowy dworzec na tem samem jak dotychczas miejscu, już została rozstrzygnięta na korzyść dawnego miejsca, nie podlega wątpliwości, że odtąd przez długie lata dla przybywających do Lwowa decydujące będzie wrażenie, doznane podczas przejazdu przez tę część miasta, która leży przy głównym dworcu.

Winniśmy przeto zwrócić szczególniejszą uwagę na uregulowanie i upiększenie tego wjazdu do miasta i winniśmy to uczynić czem prędzej — w tym roku jeszcze — by liczni nasi goście podczas wystawy w r. 1894 doznali jak najlepszego wrażenia.

Przypatrzmy się temu wjazdowi, jak on dziś się przedstawia. Początek wcale nie zły: szeroka alea prowadzi z dworca aż do ulicy Gródeckiej; obraz zaś, który się nam przedstawia tam, gdzie ta alea dojazdowa dochodzi do ulicy Gródeckiej, jest z pewnością niegodny stołecznego miasta, i tu właśnie znajduje się ów słaby punkt, który potrzebuje pomocnej i szybko działającej ręki.

Punkt ten położony bardzo wysoko (przez środek tego punktu bowiem przechodzi linia działu wód Bałtyku i Czarnego Morza), w którym koncentruje się ruch tego wszystkiego, co z trzech stron świata — z południa, z zachodu i z północy do nas przybywa, jest prawdziwą bramą cywilizacyi do naszego miasta i domaga się formalnie tego, by w tem miejscu założono plac, któryby był godną „introdukcyą“ do miasta.

Wyobraźmy sobie na tem miejscu plac w formie dużego koła, przeciętego centralnie przez 4 szerokie arterye komunikacyjne, mianowicie przez 1) ulicę Gródecką, 2) aleję dojazdową kolejową i jej przedłużenie w prostej linii aż do ulicy Leona Sapiehy i 3) ulicę „na Błoniach“ (o kierunku tak zmienionym, by końcowa jej część prowadziła wprost do środka tego placu) i nowe przedłużenie jej aż do środka przedmieścia „Bajki“ i 4) całkiem nową ulicę, któraby z zachodniego rogu placu Bema prowadziła w prostej linii aż do załomu ulicy Błotnej na Bajkach, a otrzymamy nietylko piękny plac wielkomiejski w formie „gwiazdy“ o ośmiu promieniach, lecz zarazem zasadnicze punkta wytyczne do dalszej regulacyi przedmieścia położonego między ulicą Gródecką i ulicą Janowską, a przedmieściem na Bajkach.

Plac ten winien być otoczony 8 domami, wystawionymi podług jednolitego planu; sam zaś środek placu możnaby upiększyć monumentalną studnią lub pomnikiem. Utworzenie tego placu nie natrafi dziś jeszcze na trudności, gdyż obecnie jest on albo wcale nie, albo tylko nędznymi parterowymi domkami zabudowany, które i tak prędzej lub później zniknąć muszą; z lepszych budynków jedynie tylko hotel „pod złotą rybą“ stoi na przeszkodzie i musiałby paść jako ofiara.

Proponowane przedłużenie alei dojazdowej, wprost aż do ulicy Leona Sapiehy, rozwiązuje zarazem kwestyę placu pod kościół, który na przedmieściu Grodeckiem stanąć ma, i który istotnie tam nieodzownie jest potrzebny.

Istnieje wprawdzie projekt wzniesienia tego kościoła na obszernym placu między ulicą Gródecką, ulicą Leona Sapiehy, ulicą Szeptyckiego a ulicą Solarni, na którym dziś stoi szpetna rudera starego magazynu obok walącego się domku: stawiając jednak kościół na tem miejscu, popadlibyśmy znowu w ten sam stary błąd zaniedbywania wszelkich efektów perspektywicznych, który nasze miasto charakteryzuje.

W artykule III-im tej pracy (*Gazeta Lwowska*, Nr. 296, 29 grudnia 1892) mówiłem obszerniej o tym braku perspektywicznych zamknięć naszych ulic, i o tej manii ukrywania okazalszych budynków. Wkrótce po ogłoszeniu tego artykułu mogłem się wprawdzie pocieszać myślą, że i gdzie indziej, dotychczas przynajmniej, lepiej nie było, bo oto, co pisze znakomity, fachowy, fejletonista *Nowej Pressy*, w fejletonie: *Wiener Zukunftsbilder*, w którym ocenia wystawione właśnie projekta zabudowania tak zw. „Stubenviertel“, po zniesieniu koszar Franciszka Józefa. (*Neue freie Presse*, Nr. 10.252, z 8 marca 1893):

„Na to (t. j. na perspektywiczne zamknięcia) zwracano uwagę w tych projektach więcej niż dotąd i nareszcie perspektywa znajdzie przy utworzeniu nowych ulic należące się jej uwzględnienie.

„My tu w Wiedniu wcale nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, gdyż — jak wiadomo — założono „Ringstrasse“ z wyniosłą i jakby umyślną pogardą dla wszelkiego efektu perspektywicznego, odsunięto kościół św. Karola na bok jak stary wyrzucony sprzęt domowy (czy nasz kościół Dominikański nie przychodzi tu każdemu na myśl?) i formalnie ze strachem omijano starannie wszelki prospekt malowniczy z jedynym może wyjątkiem placu Schwarzenberga.

Cyrkularny bieg tej wspaniale szerokiej „Ringstrasse“ może temu winien. Pierścień — to pierścień (*Ring ist Ring*) i jeżeli przejdziemy się naokoło miasta, to widzimy wszystkie monumentalne budynki zawsze z boku a nigdy z przodu. Same profile, żadnych fasad! A przedewszystkiem żadnego działania perspektywy, jak gdyby głos bez brzmienia w dal, natychmiast zduszony!

Co pod tym względem zgrzeszono, to chciano widocznie naprawić przy tym ostatnim kawałku Wiednia, który pozostał jeszcze do przerobienia.

Rozumie się samo przez się, że przy założeniu ulic należy przedewszystkiem uwzględnić potrzebę ruchu. Jednak wymagania praktyczne wcale nie wykluczają wymagań estetycznych; w wielkich miastach daleko łatwiej, niżby się wydawać mogło, pogodzić jedne z drugiemi, i prawie można twierdzić, że linia ruchu ulic porusza się zawsze w kierunku perspektywicznego punktu.

Chodzi o to, by umieć zużyć takie punkta, zaś tam, gdzie ich wcale nie ma, należy je stworzyć“.

Takim punktem perspektywicznym, który dopiero stworzyć trzeba, byłby właśnie nowy kościół na przedmieściu Grodeckiem.

Projektowane przedłużenie ulicy dojazdowej aż do ulicy Leona Sapiehy nie natrafia wprost na linię tej ulicy lecz na boczny front Zakładu św. Teresy a raczej na położony przed tym bocznym frontem plac ze składem drzewa firmy „A. Neuweldt.“

Stawiając nowy kościół na tym placu składu drzewa a to frontem głównym na przeciw frontu dworca kolejowego, zaś południowym bocznym frontem do dzisiejszej ulicy Leona Sapiehy, uzyskałby Lwów nareszcie — i to na samym wstępie do miasta — ulicę mającą efektowne perspektywy na obu krańcach; jest bowiem nadzieja, że i front nowego dworca przedstawi się mniej banalnie jak obecny gmach.

Z placu zaś, który się utworzy przed tym nowym kościołem, rozchodziłyby się dwie wielkie arterye komunikacyjne: i wzdłuż południowego boku kościoła istniejąca już alea ulicy Leona Sapiehy, wzdłuż północnego boku kościoła zaś nowa alea szeroka, prowadząca w prostej linii do placu św. Jura.

W porównaniu do projektu postawienia kościoła na placu magazynu przy ulicy Grodeckiej, projekt ten i pod względem finansowym nie przedstawia się jako trudny do przeprowadzenia, albowiem koszta przedłużenia alei dojazdowej aż do ulicy Leona Sapiehy i koszta nabycia stosunkowo małego placu pod kościół, co najwyżej będą równe wartości dużego placu, na którym dziś magazyn stoi i który w razie postawienia tam kościoła, zostałby zajęty w całości.

Gdyby jednak nie mogło przyjść do urzeczywistnienia tego projektu, to conajmniej należałoby punkt, w którym alea dojazdowa z dworca dochodzi do ulicy Grodeckiej, uregulować jako obszerny plac a przy tym placu mógłby stanąć nowy ten kościół jako perspektywiczne zamknięcie alei dojazdowej. W każdym razie jest to kwestya piekąca, wymagająca natychmiastowego działania, by roboty jeszcze w tym sezonie mogły być rozpoczęte a wjazd do miasta już w roku Wystawy choć w wielkich zarysach przedstawiał się jako godny „pięknego Lwowa.“

*****

Rada miasta Lwowa.

(Weryfikacya wyborów nowej Rady).

Wczorajsze drugie posiedzenie nowej Rady miejskiej otworzył p. prezydent Mochnacki, powoławszy na sekretarzy prowizorycznych, pp. Jerzego hr. Borkowskiego i Kordysa.

Ref. dr. Byk przedłożył sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej, o ważności wyboru nowej Rady. Przeciw ważności aktu wyborczego, wniesiono dwa protesty: pierwszy skierowany przeciw ważności wyboru całej Rady miejskiej, a nadto wyborów p. Jerzego hr. Borkowskiego, tudzież pp. Ferdynanda Grossa i Natana Meiera, zaś drugi protest przeciw dokonanemu wyborowi członków Wydziału krajowego pp. Tadeusza Romanowicza i dr. Damiana Sawczaka i urzędnika Wydziału kraj., inżyniera-górnika p. Leona Syroczyńskiego.

Pierwszy protest zarzuca, że Rada miejska, pochodząca z wyboru w r. 1889, nie miała prawa do funkcyonowania po unieważnieniu wyborów z roku 1892 i do kierowania nowymi wyborami, bo mandat jej z chwilą ukonstytuowania się Rady, w styczniu 1892 wybranej, zgasł prawomocnie i więcej już odżyć nie mógł. — Otóż sprawozdawca, odpiera że w myśl §. 23 statutu m. termin, z którym się każdy mandat urzędującej Rady miejskiej kończy, nie jest co do czasu ściśle określony, lecz zawisły od okoliczności, a mianowicie od ukonstytuowania się nowej reprezentacyi gminnej. Mandat ustępującej Rady miejskiej gaśnie dopiero z chwilą dokonanego wyboru zwierzchności (prezydenta, pierwszego wiceprezydenta i delegatów; §. 26 ord. wyb.)

Statut miejski zbudowany jest na tle galicyjskiej ustawy gminnej. Ustawa gminna, pojmuje wyraz „ukonstytuowanie się“ nowej reprezentacyi gminnej w ten sposób, że po ostatecznem zakończeniu stadyum weryfikacyjnego, przystępuje się do wyboru zwierzchności gminnej. Przytoczone w proteście niejasne, a po części sprzeczne przepisy §§. 22 i 23 ordynacyi wyborczej dla gminy miasta Lwowa, bynajmniej nie mogą zwichnąć postanowienia §. 23 statutu i jasnej jego tendencyi. Ordynacya wyborcza chcąc zapewnić ważny akt weryfikacyi nowo wybranej Radzie, a nie pozostawić takowego władzom politycznym, jak to ma miejsce w ogólnej ordynacyi wyborczej gminnej, wprowadza niejako podwójne ukonstytuowanie się, raz dla celu wyłącznego przeprowadzenia weryfikacyi pod przewodnictwem dotychczasowego prezydenta (§§. 22 i 23 ord. wyb.) a potem dopiero rzeczywiste i właściwe ukonstytuowanie (§§. 25 i 26 ord. wyb.)

Otóż do tego ostatniego aktu wybrana w r. 1892 Rada miejska nie przystąpiła i przystąpić nie mogła, skoro uznała akt wyborczy za nieważny i dla tego mandat starej Rady miejskiej, pochodzącej z roku 1889, po myśli § 23 statutu miejskiego nie był upłynął, a zwoływanie takowej do dalszej czynności przez p. prezydenta miasta, okazuje się zarówno legalne, jak też wszystkie dalsze czynności tejże starej Rady miejskiej, a zatem też w szczególności wszystkie czynności, odnoszące się do przygotowania i przeprowadzenia nowych wyborów do Rady miejskiej.

Drugi protest, wyżwymieniony, usiłują protestujący oprzeć o przepis §. 10, ustęp *a.* ordynacyi wyborczej, postanawiający, że urzędnicy przełożonej „władzy politycznej“ nie mogą być wybranymi.

W tym względzie wykazuje referent w szerokim wywodzie, że terminologia austryackiego ustawodawstwa rozumie pod władzą polityczną tylko władzę rządową lub państwową. Tej terminologii trzymają się wszystkie ustawy, traktujące o ustroju państwowej administracyi, a w szczególności też najnowsze z nich: z 19 maja 1868, Nr. 44, Dz. u. p.

Zarzut protestujących zatem nie ma żadnej podstawy; ponadto pp.: Tadeusz Romanowicz i dr. Damian Sawczak, jako członkowie Wydziału krajowego, nie są urzędnikami Wydziału.

Przeciw wyborowi hr. Jerzego Dunina-Borkowskiego podnosi protest głównie, że wliczano głosy, gdzie nie było pełnego imienia i nazwiska. Referent wykazuje, że, nawet po odjęciu tych rzekomo nieważnych głosów, hrabia Dunin-Borkowski ma większość.

Przeciw wyborom pp.: Ferdynanda Grossa i Natana Majera zarzuca protest, że zostają oni w stosunku dzierżawnym do gminy; sprawozdawca wykazuje jednak, że stosunek taki, prawo wybieralności wykluczający, nie istnieje wcale.

Po tym wywodzie referenta, przyjęła rada bez rozprawy wnioski, uznające wybory za ważne i odrzucające wniesione protesty.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 10 b. m. Na porządku dziennym będzie postawiony wybór prezydenta.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 4 maja.

Od kilku dni walczy tak energicznie kontrmina w Berlinie przeciw tutejszemu targowi, że spekulacya nasza musiała pomyśleć o odwrocie. Na całej linii sprzedawano sztuki, kursa w skutek tego spadły dość znacznie. Kredyty cofnęły się początkowo o 2·50 na sztuce. Później jednak, w skutek sygnalizowanych zewsząd deszczów, spadłych w całej prawie Monarchii, kursa zboża cofnęły się znacznie, wiały również cenę obniżyły (marki n. p. z 60·15 spadły na 60), a kursa walorów doznały małej zwyżki.

W Berlinie trzyma się spekulacya w rezerwie z powodu niepewnego jeszcze wyniku przedłożenia wojskowego. Tendencya jest jednak dobra, gdyż większi finansiści nie wierzą pogłosce jakoby bank angielski podwyższyć miał stopę procentową. W Paryżu podskoczyła 3-procentowa renta z powodu pogłosek o konwersyi $4^1/_2$ proc. renty.

Ruble cokolwiek się podniosły w cenie, gdyż niemiecki poseł baron Werder wyjechał już z Petersburga do Berlina. Przybędzie zatem w chwili, gdy cesarz niemiecki powróci z Rzymu. W kołach zwykle dobrze poinformowanych finansistów utrzymują, że baron Werder przywiezie ostateczne decyzye rossyjskie w sprawie traktatu handlowego między Rossyą a Niemcami. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że traktat ten z końcem bieżącego miesiąca zostanie ostatecznie zawarty, tuż po powrocie cara z Krymu.

Z Izby handlowo-przemysłowej otrzymujemy następujący komunikat: Wedle zawiadomienia dyrekcyi austr. Zakładu dla ruchu kolejowego w Wiedniu (*I Volksgartenstrasse 3*), zajmuje się ten Zakład także finansowaniem i budową kolei bocznych do zakładów fabrycznych. Właściciele fabryk, którzy nie mają dostatecznych kapitałów do budowy kolei, a życzyliby sobie bezpośrednio połączenia fabryki z głównemi liniami kolejowemi, mogą dla przeprowadzenia swego zamiaru porozumieć się wprost z dyrekcyą powyższego Zakładu.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 maja: pszenica 8·— do 8 50, żyto 6 25 do 6 50, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5 50 do 6 —, rzepak 11 50 do 12·—, groch 6·50 do 9 50, wyka 4·75 do 5·—, nas. lniane 11 75 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 64·— do 73· biała 68·— do 85·—, szwedzka —·— do —·, kminek 24·— do 25·—, anyż 40·— do 41·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 14·75 do 15·25. Waranty na wrzesień 15·75 do 16 —

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·40 do 8 90, czerwona 8·30 do 8·85, żółta 8 30 do 8·85, żyto 6 70 do 7·15, jęczmień browarny 5 85 do 6·25, pastewny 5·40 do 5 50, owies 6·— do 6 50, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 70·—, biała 50·— do 65·—, rzepak 2·50 do 13·35.

Usposobienie stałe

Praga: pszenica czeska 8 80 do 9·30, węgierska —·— do —·—, morawska —.— do —·—, żyto 7·15 do 7·50, owies 6·7· do 7·10, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·40 do 8·50, rzepak 15 75 do 16 — olej rzepakowy 37.50 do —·—, kukurudza — —, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9 40 do 9 85, górno-austryacka 7·80 do 8·20, żyto górno-austr. 7·— do 7·85, węg. 8·20 do 8·50, jęczmień węgierski 7 60 do 9 —, górno-austr. 7·— do 7·50, górno-austr. pastewny 5·25 do 5 75, koniczyna —·— do —·—, nowa kukurudza 5 90 do 6·,— owies górno-austr 6·40 do 7·20, czeski 6 90 do 7·35, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 60 do 63, export 50 do 57, słód austr. 13·— do 13 50, morawski 14·— do 14·50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 17 20.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę **Ludwik Wiktor**, powrócił przedwczoraj z Tryestu do Wiednia, a Najd. Arcyksiężna **Marya Walerya** z Wiednia do Lichtenegg.

Najd. Arcyksiążę **Albrecht** wyjechał przedwczoraj do Baden.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu czeskiego uzasadni dr. Juliusz Gregr przedłożony przez niego w imieniu młodoczeskiego stronnictwa wniosek o wysłanie adresu do Korony.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj rano z Poczdamu osobnym pociągiem do Berlina, gdzie zabawił dłuższy czas u kanclerza Caprivi'ego, a następnie powrócił do pałacu w Poczdamie.

Dzisiaj mają rozstrzygnąć się losy przedłożenia wojskowego. Wedle najnowszych wiadomości, nadzieja wyjścia z trudnego położenia z pomocą kompromisu znacznie osłabła w ostatniej chwili. *Germania* zapewnia, że przeważna liczba członków centrum, mimo ostatniej mowy kanclerza Caprivi'ego, jest przeciwną wnioskowi Huenego; jedynie 6 członków ma zamiar głosować za tym wnioskiem. Jeżeli projekt upadnie, nastąpi stanowczo rozwiązanie parlamentu.

Drogą przez Wiedeń dowiaduje się *Daily News* w sprawie rozmowy Ojca św. z cesarzem Wilhelmem, iż Papież oświadczył cesarzowi, jako nieprawdziwa jest wiadomość, że on dla tego popiera ścisłą przyjaźń pomiędzy Francyą a Rossyą, aby te państwa mogły skutecznie zaatakować trójprzymierze. Papież nie jest nieprzyjaźnie usposobiony dla trójprzymierza, ale musi wszystko, co może, czynić, aby podnieść stanowisko Francyi wśród mocarstw, to bowiem jest jedyną dlań rękojmią przywrócenia niezawisłości Stolicy apostolskiej.

W Belgradzie ogólnem jest przekonanie, że Pasicz ustąpi w najbliższym czasie z kierownictwa partyi radykalnej. Co do osobistości, która w miejsce Pasicza stanie na czele stronnictwa, nie powziął jeszcze radykalny komitet centralny żadnej uchwały. Kwestya ta będzie zapewne rozstrzygniętą dopiero po wyborach do skupczyny.

Wybory do belgradzkiej rady gminnej odbyć się mają 20 b. m.

Oficyalna bułgarska *Swoboda* nazywa doniesienia o wizycie księcia Ferdynanda w Konstantynopolu zupełnie nieuzasadnionemi. Książę nie miał nigdy podobnego zamiaru, a zresztą nie ma potrzeby przedstawiać się sułtanowi, dopóki nie zostanie przezeń powołany. Wyborne stosunki między zwierzchnikiem a lennikiem pozwalają mieć nadzieję, że wreszcie nadejdzie ta w interesie obu państw upragniona chwila. Z drugiej jednak strony uznają politycy bułgarscy, że sułtan może mieć powody do odsunięcia w przyszłość tego ważnego kroku; nikt mu też jego postępowania nie bierze za złe w tem przekonaniu, że czego nie ma dzisiaj, stać się może jutro.

Minister Dupuy odniósł piękny osobisty sukces w Izbie swoją sławną i energiczną mową, od czasów p. Constans nie słyszano bowiem z ławy rządowej słów równie pełnych siły i poczucia obowiązków. Mowa ministra będzie mieć epilogi.

Z Paryża telegrafują, że socyalistyczny deputowany, Baudin, wyzwał na pojedynek prezesa ministrów, Dupuy. Dupuy miał powiedzieć na korytarzu Izby, że dobrze się stało, iż Baudin został aresztowany i traktowany ostro przez policyę. Podczas posiedzenia każdy deputowany, a tem bardziej reprezentant klasy robotniczej, powinien być nie na meetingu, lecz w Izbie.

P. Constans udał się do Carnota, aby mu podziękować za ofiarowaną ambasadę, której nie przyjął. Zdaje się, że do Londynu pojedzie p. Billot, dotychczasowy ambasador w Rzymie. Mówią także o p. Decrois, ambasadorze w Wiedniu.

Rząd hiszpański miał w ostatnich dniach kłopot: na wyspie Kubie wybuchły zaburzenia. W kilku okolicach ukazały się bandy zbrojne, które zniszczyły bogate plantacye i popaliły wsie, okazujące nieprzyjaźne dla nich usposobienie. Czy to był poważniejszy ruch polityczny, czy co prawdopodobniej — prosta ruchawka ludności tubylczej, która się na wyspie prawie regularnie co parę lat ponawia, o tem z dotychczasowych wiadomości sądzić nie można. Opozycyjna prasa madrycka twierdzi wprawdzie, że tu jest w grze formalne powstanie polityczne, amerykańskimi pieniędzmi wywołane i podtrzymywane. Podobne powstania nie są wcale nowością w historyi wyspy, ale wszystkie miały koniec opłakany. Dla Amerykanów północnych, od czasu wojny secesyjnej, kwestya posiadania Kuby straciła interes, jaki dawniej dla nich miała. Przed tem, Stany południowe, posługujące się niewolnikami, miały interes w zajęciu Kuby, gdyż nabytek tych bogatych plantacyi, uprawianych przez niewolników, mógł wzmocnić zachwianą ich przewagę w Unii. Po zniesieniu niewoli aneksya Kuby nie przedstawia takiego interesu dla Unii, aby miała swoim kosztem wzniecać na wyspie powstania a twierdzenia prasy opozycyjnej madryckiej wydają się czczym jedynie postrachem.

Zresztą urzędowe doniesienia, które nadeszły do wiedeńskiej ambasady hiszpańskiej z Madrytu, stwierdzają, iż rząd hiszpański do niedalekiego tego powstania na Kubie nie przywiązuje większej wagi.

Nowy gabinet norweski Stanga ukonstytuował się w następujący sposób: Stang, prezes ministrów; Thorne, minister spraw wewnętrznych; Furu, finansów; Bang, oświaty; Hagerup, sprawiedliwości; Ollson, obrony krajowej; Niellsen, robót publicznych.

Dyskusya szczegółowa nad bilem irlandzkim rozpocznie się w poniedziałek. Sytuacya parlamentarna jest trudna, to też w Londynie zaczynają się liczyć z możliwością rozwiązania parlamentu, które prawdopodobnie nastąpi w jesieni. Podobno Gladstone jest zdecydowany chwycić się tego środka w razie, gdyby *Home-rule* bil został odrzucony w Izbie wyższej, lub nawet w Izbie niższej w trzeciem czytaniu; narady w komisyi będą trwać przez dwa miesiące. Gdyby bil nie mógł być załatwiony na teraźniejszej sesyi, będzie zwołana w jesieni nadzwyczajna parlamentarna sesya. Unioniści ciągle jeszcze łudzą się nadzieją, że bil będzie pogrzebany w komisyi. Najtrudniejszą do załatwienia kwestyą jest sprawa udziału irlandzkiej reprezentacyi w parlamencie centralnym. Opozycya mniema, że ta sprawa lub kwestya finansowa będą rozstrzygać o losach bilu.

Po za parlamentem rośnie coraz bardziej opozycya przeciw bilowi. W Guildhall odbył się olbrzymi meeting pod przewodnictwem lorda majora Loudynu przeciw bilowi. Przemawiali Chamberlain, kilku dyrektorów banku angielskiego, i najbogatszych kupców z City. Jednogłośnie przyjął meeting rezolucyę wyrażającą opozycyę stanowczą przeciw *Home-rule* bilowi.

Dzienniki angielskie wszystkich odcieni nader pochlebnie oceniły mowę Gladstonea w sprawie egipskiej.

Charakterystyczna wiadomość nadeszła z południowego cypla afrykańskiego, a zasługuje ona tem więcej na uwagę, że podaje ją jak najlepiej zawsze poinformowany londyński korespondent wiedeński *Polit. Corresp.* Oto korespondent ten dowiaduje się z wiarogodnego, jak zapewnia, źródła, że rząd kolonii Przylądka Dobrej nadziei (Caplandu) zaproponował królowi portugalskiemu kupno wszystkich posiadłości portugalskich nad zatoką Delagoa, wraz ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, jakie, co do kolei żelaznej, wiodącej do zatoki Delagoa, przysądził Portugalii prezydent związku szwajcarskiego, jako sędzia polubowny. Rząd kolonii ofiaruje Portugalii za ten nabytek pokaźną sumę, milion funtów szterlingów przenoszącą, i ma wszelką nadzieję, iż rząd portugalski, ze względu na swoje kłopoty finansowe, zgodzi się na propozycyę.

Capland znajduje się już obecnie w posiadaniu dwóch linii kolei żelaznej, idących do Transwaalii, a mianowicie z Capstadu i portu Elżbiety do Pretoryi wiodących. Trzecia linia kolejowa, łącząca rzeczpospolitą Boerów z morzem, ma iść z Pretoryi do portu Natal; i ta więc znajdzie się również w rękach angielskich. Jeżeli i zatoka Delagoa przejdzie w posiadanie Anglików, to angielska Afryka południowa opanuje wszystkie drogi handlowe, wiążące Transwaalię z morzem. Do tego to celu zdąża rząd kolonii Przylądka z wielką energią, a spodziewa się go osiągnąć tem bardziej, że według niego, Portugalia posiadłości nad zatoką nie może sprzedać komu innemu, gdyż prawo pierwszeństwa do kupna w razie sprzedaży przyznała Anglii, której nieodłączną częścią jest osada Przylądkowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt. 5 maja. Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj na audyencyi ks. prymasa Vaszary'ego, następnie ministra Csaky'ego.

Wiedeń, 5 maja. Z okazyi jubileuszu kapłańskiego ks. arcybiskupa kardynała Gruschy, złożyli mu osobiście w pałacu arcybiskupim gratulacye: Najd. Arcyksiążęta Otton i Ferdynand w imieniu własnem i w imieniu Ojca swego, Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Dalej przysłali pisma gratulacyjne Najd Arcyksiężna Marya Teresa, Marya Annuncyata i Elżbieta, oraz księstwo Albrechtowie Würtemberscy.

Wiedeń, 5 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca sądu krajowego we Lwowie, Karol Misiński, otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Koncypista policyi Władysław Tarchalski mianowany komisarzem policyi w Krakowie.

Wiedeń, 5 maja. Do *Politische Correspondenz* donoszą z Budapesztu, że Delegacye wspólne zwołane zostaną na dzień 25go b. m. do Wiednia. Najwyższa Mowa Tronowa wygłoszona zostanie dnia 27 b. m.

Wiedeń, 5 maja. Hr. Kalnoky udał się wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń, 5 maja. (*Tel. pryw.*) Moneta koronowa puszczona zostanie w obieg jeszcze w bieżącym miesiącu. Guldeny srebrne pozostaną w obiegu aż do nowego rozporządzenia.

Wiedeń, 5 maja. (*Tel. pryw.*) Według *Neue fr. Presse* ostatnie deszcze pomogły bardzo zasiewom pszenicy na Węgrzech, ale bardzo mało zasiewom żyta, które przez dotychczasową posuchę wielce ucierpiały.

Według *Fremdenblattu* rozpoczną się w najbliższym czasie rokowania względem ubezpieczenia budowy kolei podolskich.

Wiedeń, 5 maja. Według nadesłanych sprawozdań, robotnicy wszystkich warstatów kolei państwowych pracowali wszędzie przez cały dzień roboczy 1 maja.

Praga, 5 maja. Komisya gminna odrzuciła w dalszym ciągu wniosek Plenera w przedmiocie wydzielenia gminy Borowitz okręgu sądowego w Neupaka, a przydziele nia do okręgu sądowego w Arnau, dalej wydzielenia gminy Huttendorf z okręgu sądowego Starbenbach, a przydzielenia do okręgu sądowego w Hohenelbe. Również odrzucono wniosek Trakala o pozostawienie gminy Grossborowitz w okręgu sądowym Neupaka. Oba odrzucone wnioski będą przedłożone Sejmowi jako wnioski mniejszości komisyi. Sprawozdawcą większości komisyi wybrany został Funke.

Praga, 5 maja. Komisya gminna sejmu czeskiego odrzuciła wnioski Plenera i i Trakala w sprawie urządzenia sądu obwodowego w Trutnowie (Trautenau). Za wnioskiem Plenera głosowali tylko Niemcy, za wnioskiem Trakala tylko posłowie własności większej.

Berlin, 5 maja. Wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego poświęcone było sprawie przedłożenia wojskowego, do głosowania jednak nie przyszło jeszcze. Galerye były przepełnione.

Naprzód zabrał głos p. Richter i występując przeciw przedłożeniu, podniósł, że karabin nie przyniesie żadnego pożytku patryotom w rękach ludzi, którzy nie mają co jeść, ani w co się ubrać i chodzą bez obuwia. Wolnomyślni sądzą, iż nie działali nigdy bardziej patryotycznie, jak teraz, gdy odrzucają przedłożenie wojskowe.

Kanclerz hr. Caprivi wskazawszy na rozstrój w stosunkach wewnętrznych zaznaczył, że wbrew temu, co wczoraj zapowiedział a mianowicie, iż na wypadek odrzucenia przedłożenia cofnie ustępstwa, jakie poczynił i wybory do nowego parlamentu odbędą się pod hasłem przedłożenia wojskowego w pierwotnej jego postaci — może oświadczyć, iż gdyby przyszło do nowych wyborów, to hasłem rządu będzie pojednawczy wniosek Huenego. — Po przemowach Stumma i Bebla, odroczono posiedzenie do dzisiaj.

Berlin, 5 maja. Izba deputowanych Sejmu pruskiego odrzuciła w drugiem czytaniu projekt ustawy o polepszenie płac nauczycieli szkół ludowych.

W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że cesarz zgodził się na rozwiązanie parlamentu. Niemniej jednak czyni rząd starania, by uzyskać większość dla przedłożenia wojskowego.

Berlin, 5 maja. Stronnictwo centrum obrało przewodniczącym swoim w miejsce Ballestrema, hrabiego Hompescha.

Petersburg. 5 maja. (*Tel. pryw.*) Giers obejmie w najbliższym czasie kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 338·50, Akcye kolei państwowej 306·—, Akcye tytoniowe 182·—, Anglo-austryackie 151·50, Union bank 258 30, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 108·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50 Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60·10. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 maja 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 338·50, Alp Tow. górnicze 53·80, Węgierskie akcye kredytowe 394·25, Akcye anglo-austryackie 15 (?). Akcye banku Union 258·75, Akcye kolei Karola Ludwika 219·—, Akcye kolei Północnej 294 50, Akcye kolei Południowej 106·50, Losy tureckie 51·—, Akcye kolei państwowej 305·15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 177·—, Akcye tytoniowe 182.—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 239 —, Akcye banku dla krajów koronnych 257·10, 4-prc. węgierska renta złota 115·40, Akcye banku związkowego 122·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 94·75. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 4-go maja. 1893 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 litr. procent 16·40 do 16·50 zł. **Budapeszt:** Pszenica na wiosnę 7·90 do 7·93 zł. **Berlin:** pszenica (na sierpień) 157·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 37·50 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 46·60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów spis książek Katolickiej Księgarni w Poznaniu.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:
w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc maj:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.
Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct.,
pocztą 4 zł. 75 ct.;

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·41	**10·26**	—	2·58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.0
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7.36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 maja 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	15	101	85
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w. 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	—	97	70
$4^1/_2$pr. w. a. los. 52 l.	100	70	101	40
4pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	100	50	—	—
„ „ 4 „ „	[illegible]5	80	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ „ Stanisławowa	36	—	39	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	9	80	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	30.—
„ papierowy	1	26.—	1	2[illegible] —
[1]00 marek niemieckich	59	70	60	20

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	98.15	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148. –	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.75	149.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	166 50	167 50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.25	198. 0
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.25	154.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.35	117.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 —
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.55	97.55
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 —	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	340.75	34[illegible].25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	654.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	380.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	252.—	254.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982—	[illegible]86—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95 75	96 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	368.50	371.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2960.—	2965.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— –
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	263 —	264.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	306.50	307. –
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198.—	198.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116.—	117.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.50	104.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.50	98.50
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.–
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.30	100.80
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.25	102.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.10	102.10
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90.35	91 35
z r. 1884	97.—	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.75	107.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.75	143 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	143.
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.75	143.—
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49. –
Windischgratza po 20 zł. m. k.	70—	73.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	122.85	123.—
Paryż za 100 fr.	48.85. –	48.92 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·75.	976.5—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6721 [2801 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 maja 1893 poniżej ceny szacunkowej, relicytacya zaintabulowanej na rzecz Chaima Nuty dw. im. Kurzroka sumy 360 zł. wa. w stanie biernym dwóch czwartych części realności wyk. hip. l. 827 ks. gr. gminy kat. Kozowa objętej Izaka Thala własnej, na rzecz Berla Steina pto 98 zł.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem p. Franciszek Sobol w Kozowie.

Kozowa, 15 grudnia 1892.

L. 13524 [2805 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego w Podgórzu przeciw Franciszkowi Jamce i wspól. o 60 zł. wa. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach tj. dnia 29 maja 1893 i dnia 26 czerwca 1893 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 4 i 325 w Płaszowie położonych.

Cena szacunkowa wynosi 506 zł. i 94 zł. wa.

Wadyum 51 zł. i 10 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 19 stycznia 1893.

L. 2786 [2794 2—3]

Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 czerwca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya 1/3 części realności lk. 162 według wyk. hip. 248 w Janowie Jenty Imber własnej, na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k notaryusza p. Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 18 marca 1893.

L. 861 [2799 2—3]

W dniach 2 czerwca 1893 i 3 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya jednej trzeciej części realności w Jamnie położonej, wyk. hip. lb. 223 realności gruntowej gminy Jamna objętej, na zaspokojenie pretensyi 55 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 333 zł. $33^1/_3$ ct. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wawrzyńca Machoty z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 8 marca 1893.

L. 12342 [2802 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 maja 1893 tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, zaś dnia 20 czerwca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności wh. 183 gm. Chłopówka objętej, Bartka Mazura własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 7 rat po 6 zł.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Pclańskiego w miejscu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 stycznia 1893.

L. 862 [2798 2—3]

W dniach 2 czerwca 1893 i 3 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya jednej trzeciej części realności w Jamnie położonej, wyk. hip. l. 223 realności gruntowej gminy Jamna Leizora Goldberga własnej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Wassermanna w kwocie 200 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 333 zł. $33^1/_3$ ct. aw.

Wadyum 33 zł. 33 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Warzyńca Machoty z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 8 marca 1893.

L. 4757 [2807 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie przeciw Annie Janikowej pto 79 zł. wa. zpn. odbędzie w dniach 3 czerwca i 4 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 464 whl. 369 w 12/72 częściach, whl. 370 w 10/36 częściach, whl. 373 w połowie, i whl. 797 w całości ks. gr. gminy kat. Sucha objętej, dłużniczki Anny Janikowej własnej.

Cena wywołania 1055 zł. 50 ct.

Wadyum 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 grudnia 1892.

L. 13624 [2738 2—3]

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 30 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności do dłużnika Wasyla Szyry należącej whl. 364 ks. gr. gm. Borszów objętej, na 830 zł. oszacowanej na dniu 19 czerwca 1893 i 24 lipca 1893 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim i poniżej takowej.

Cena wywołania jest suma 830 zł.

Wadyum wynosi 10% takowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 29 grudnia 1892.

L 3024 [2733 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 65 zł. 29 ct. a. w. wraz z procentami i kosztami odbędzie się dnia 2 czerwca i 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 189 w Leżajsku położonej, wedle lwh. 273 gminy Leżajsk Chaji Weissblum w jednej połowie, a Meilecha Weissblum i Chany Weber w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 3700 zł.

Wadyum zaś 370 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 10 kwietnia 1893.

L. 1197 [2731 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. zpn. oddzie się dnia 2 czerwca 1893 i dnia 5 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 186 w Dolinie położonej, dłużniczki Anny Klecun własnej.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 11 marca 1893.

L. 3696 [2653 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 5 prc. odsetek od 24 zł. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 5 czerwca 1893 i dnia 10 lipca 1893 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 110 w Brzozowie położonej, whl. 556 ks. gr. gm. Brzozów objętej Maryi Kruczek własnej.

Ceną wywołania jest kwota 302 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 30 zł. 25 ct., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Jan Skowroński z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 2002 [2759 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Zofii Lebedyn, Anny Porodkowej i Maryi Porodkowej sumy 250 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w swem zabudowaniu w dniach 2 czerwca i 16 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności l. kons. 81 lwh. 201 w Kulikowie na imię Judes Freimannowej intabulowanej, że przedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania 3100 zł. a. w. zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny nastąpi, że wreszcie zakład 310 zł. a. w. wynosi.

Dla nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców uprawnionego rzeczowo Mechla Strubla ustanowiono kuratorem Naftalego Sternbacha z Kulikowa, dla spadkobierców nieznanych wierzycielek śp. Anny Raduch i śp. Tekli Borowik ustanowiono kuratorem Pawła Dynowskiego z Kulikowa, wreszcie dla innych nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem pana Michała Sawickiego z Kulikowa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mogą interesowani w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 marca 1893.

L. 641 [2734 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnowa od Rudolfa i Katarzyny Beigertów przypadającej kwocie 437 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się dnia 2 czerwca i 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 25 w Dornbachu położonej, wedle lwh. 25 gminy Dornbach Rudolfa i Katarzyny Beigertów własnej.

Cena wywołania wynosi 3400 zł.

Wadyum zaś 340 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 21 marca 1893.

L. 1505 [2602 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Józefa Kunigla dłużnej kwoty 64 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 6 czerwca i 10 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 5 w Jaworowie na małem przedmieściu położonej, dłużników Michała i Ewy Charamburów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 75 zł. wa.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Hibl.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 24 lutego 1893.

L. 13036 [2648 3—3]

W dniach 14 lipca i 24 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Anny Szarfowej w kwocie 100 zł. publiczna licytacya połowej realności pod nr. 6 w Borze wilkowskim położone, wedle wyk. 377 gminy katastralnej Wilkowice Anny Ostrząsek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 467 zł. 50 ct.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 20 marca 1893.

L. 8142 [2762 3—3]

Dnia 14 czerwca i 4 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 579 S. I. w Lubaczowie położonej, wykazem hip. l. 1085 powyższej gminy objętej, dłużnika Efroima Majera własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu pto 51 zł. 50 ct w. a. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 5%.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 października 1892.

L. 1503 [2698 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie, w kwocie 90 zł. zpn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Garbek objętej, Franciszka Klimka syna Walentego własnej, w dniach 5 lipca 1893 i dnia 2 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 265 zł. w. a.

Wadyum 26 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wojciech Szarek z Garbku

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 2460 [2629 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 53 gminy Kanafosty objętej dłużnika Piotra Sieranta własnej. w dwóch terminach mianowicie dnia 7 czerwca 1893 i 12 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 485 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 2676 [2709 3 3]

W Pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 czerwca 1893 o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna przez licytacyę realności lwh. 19 ks. gruntowej gminy Pilzno objętej, dłużnika Arona Seelenfreunda własnej, celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy Oszczędności przez Arona Seelenfreunda dłużnej w kwocie 3237 zł. 88 ct. w. a. zpn.

Realność ta na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, wszelako nie niżej kwoty 4500 zł. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6326 zł.

Wadyum wynosi 630 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 lutego 1893.

L. 19523 [2677 3—3]

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw Iwanowi Kozakowi i innym o 62 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 8 czerwca i 13 lipca 1893 w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dłużniczych realności w Wołczyńcu położonych, objętych wyk. hip. l. 46 na 74 zł., 166 na 9 zł. 394 na 86 zł. 394 na 107 zł. i 463 na 47 zł. w. a. ocenionych z tem, że przy pierwszym każda pojedyncza realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi okrągło za pierwszą realność 8 zł., za drugą 9 zł., za trzecią 11 zł. a za czwartą 5 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mandyczewski.

Reszta warunków może w registraturze być przejrzaną.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.

Stanisławów, d. 29 grundnia 1892.

L. 771 [2623 3—3]

W dniach 8 czerwca i 10 lipca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Niemirowie położonej, wyk. hip. l. 20 objętej, Izaka Fischler, względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa.

Cena wywołania jest 2300 zł. wa.

Wadyum 230 zł. wa

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadowych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Borucha Klingera w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 30 marca 1893.

L 448 [2782 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 8 rat pożyczki 600 zpn dnia 23 maja 1893 i dnia 28 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 377, 483, 484, 509 i 526 gminy kat. Radziszów, Wojciecha Marszałka, Maryanny z Ozogów Bularzowej, Julianny z Pająków Ziębowej i Józefa Frańczaka własnych.

Cena wywołania wynosi: dla realności lwh. 377, 1500 zł. wadyum 150 zł., dla realności lwh. 483, 20 zł. wadyum [illegible] zł., dla realności lwh. 484, 30 zł. wadyum 3 zł. dla realności lwh. 509, 50 zł. wadyum 5 zł. dla realności lwh. 526, 75 zł wadyum 7 zł. 50 ct.

Realności te albo łącznie, albo każda osobno nabyte być mogą.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 10 marca 1893.

L. 606 [2781 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 15 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 299 gm. kat Białobrzegi objętej, dłużnika Walentego Kupara własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 maja i 28 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny akt, oszacowania i protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Walenty Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Łańcut, dnia 21 marca 1893.

L. 445 [2783 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Szanzera w sumie 44 zł. 60 ct. w. a. odbędzie się w dniach 31 maja i 30 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 301 w Lachowicach whl. 503 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużnika Michała Kubieńca własnej.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 20 stycznia 1893.

L. 2553 [2771 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściagnięcia, na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, sumy 76 zł. w. a. zpn. licytacyą 2/7 części ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 112 gm. kat. Krzywczyce objętego, na dzień 2 czerwca 1893 i na dzień 7 lipca 1893. zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.

Cena wywołania 238 zł.

Wadyum 24 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć, można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jakób Reiss.

Lwów, 14 kwietnia 1893.

L. 5009 [2784 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schanzera w sumie 46 zł. zpn. odbędzie się dnia 2 czerwca i 3 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 419 w Stryszawie, a to całej posiadłości lwh. 853, 2/12 części lwh. 867, 4/96 części lwh. 868 i 4/48 części lwh. 872 ks. gr. gm. Stryszawa objętej, dłużnika Karola Słapy własnej.

Cena wywołania 261 zł. 29 ct.

Wadyum 26 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 30 stycznia 1893.

L. 11891 [2779 3—3]

Dnia 5 czerwca 1893 i 7 lipca 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 46 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 46 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej, małol. Andrzeja i Wawrzyńca Hoblów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 25 rat po 24 zł. i resztującej sumy 66 zł. 29 ct. zpn.

Cena wywołania 2485 zł.

Wadyum 248 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 18 grudnia 1892.

L. 8501 [2712 3—3]

Dnia 31 maja 1893 i dnia 30 czerwca 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 707 w Skałacie wykazem hip. 6 gminy Skałat objętej, wsprawie Jakóba Tillesa przeciw Izraelowi Aszkenazemu o zapłacenie 117 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszym terminie realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowejregistraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Gerschona Marguliesa w Skałacie

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 15 lutego 1893.

L. 384 [2722 3—3]

W celu oddania przedsiębiorstwa budowy budynku murowanego na pomieszczenie szkoły w Mikołajowie odbędzie się w magistracie miasta Mikołajowa dnia 15 maja b. r. od godziny 10 do 12 przed południem za pomocą ofert pisemnych publiczna licytacya.

Plany mającego się wystawić budynku, kosztorys, szczegółowe opisanie budynku i warunki licytacyjne, są w kancelaryi magistratu w godzinach urzędowych wolne do przejrzenia.

Suma kosztorysowa wynosi 26.500 zł. 68 ct. a. w.

Wadyum przy wniesieniu oferty złożyć się mające 10% od sumy kosztorysowej.

Przedsiębiorcy mający chęć przystąpienia do licytacyi obowiązani są przed lub w wyżej oznaczonym termi-

nie podając opust w procentach od ceny kosztorysowej, wnieść oferty pisemne na ręce magistratu w Mikołajowie lub na ręce komisyi licytacyjnej w dniu odbyć się mającej licytacyi marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone.

Magistrat kr. miasta

Mikołajów nad Dniestrem, d. 28 kwietnia 1893.

Burmistrz
Mićkiewicz.

L. 11186 [2814 1—3]

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Cieszanowie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych od 5 zł. na dół, blankietów wekslowych listów frachtowych kolejowych i stemplowanych przekazów kupieckich.

Materyały tytoniowe pobiera ta hurtowna sprzedaż w składzie tytoniowym w Lubaczowie o 10 klm. odległym, zaś stemple, blankiety wekslowe i listy frachtowe kolejowe w c. k. urzędzie podatkowym w Cieszanowie.

Tej hurtowni przydzieleni są trafikanci z 31 miejscowości.

Obrót materyałów tytoniowych wynosił w czasie od 1 kwietnia 1892 do 31 marca 1893 w tytoniu (25528 zł. 43 ct.)

. . . .	25528 zł. 43 ct.
w znaczkach stemplowych	5056 zł.
Razem	30584 zł. 43 ct.
Wydatki wynosiły . .	353 zł. 66 ct.
Czysty dochód roczny . .	337 zł. 63 ct

Oferty pisemne opieczętowane, mają być zaopatrzone:

1) w wadyum 60 zł. lub kwit kasowy na wadyum,

2) w świadectwo pełnoletności.

3) w świadectwo moralności,

4) świadectwem władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, lub przynajmniej jednym z tych języków, i wnoszone być mają do 26 maja 1893 włącznie do godziny 12 w południe na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 28 kwietnia 1893.

L. 6631 [2825 1—3]

W dniach 23 maja 1893 i 27 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 19 w Jezierzanach położona, lwh. 769 objęta, J gi Walków własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 11 rat po 21 zł 20 ct. i reszty kapitału 289 zł. 72 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze

Borszczów, 31 sierpnia 1888.

L. 2640 [2823 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 maja 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 287 według wyk. hip. 440 gminy kat. Łosiacz, Iwana Kozubeckiego własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 13 rat po 3 zł. zpn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Orłowskiego z Borszczowa.

Borszczów, 7 kwietnia 1893.

L. 2641 [2824 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 maja 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 68 według wyk. hipot. 124 gminy kat. Borszczów Jakóba Czajkowskiego syna Sebastyana własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 17 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Komerinera z substytucyą adw. dr. Orłowskiego z Borszczowa.

Borszczów, 26 marca 1893.

L. 4584 [2574 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 96 w Łuczyńcach wedle wyk. hip. Nr. 238 tejże gminy dłużnika Dmytra Matwijów własnej, 3/8 części ciała hip. objętego, wyk. hip. l. 543 tejże ks. gt. do Kaśki Matwijów ur. Parchuć należących, ciała hip. objętego wyk. hip. l. 562 tejże ks. gt. do Wasyla Podchomny należącego ciała hip. objętego wyk. hip. l. 563 do tejże księgi głównej Kaśki Matwijow ur. Parchuć należącego i ciała hip l. 564 tejże ks. gł. do Karoliny Fedmuszyn ur. Dziubińskiej należącego na zaspokojenie wierzytelności Chaskla Streusanda w kwocie 32 zł. 40 ct. dnia 14 czerwca 1893 i dnia 19 lipca 1893 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, odnośnie do ciała hip. l. 238 w kwocie 221 zł. odnośnie do 3/8 części ciała hip. l. 543 w kwocie 40 zł. odnośnie do ciała hip. l. 562 w kwocie 70 zł. odnośnie do ciała hip. 563 w kwocie 195 zł. a odnośnie do ciała hip. l. 564 w kwocie 47 zł. aktem oszacowania z dnia 16 grudnia 1892 l. 14980 wypośrodkowanej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi odnośnie do każdego z powyższych ciał hipotecznych 10% ceny szacunkowej każde z tych ciał hipotecznych z osobna sprzedane będzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna.

Rohatyn, 6 kwietnia 1893.

L. 13525 [2803 1—3]

W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożyczkowego w Podgórzu przeciw spadkobiercom Jana Nogi o 163 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 5 czerwca 1893 i dnia 3 lipca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 38 w Golkowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 19 stycznia 1893.

L. 13828 [2804 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Edwarda hr. Starzeńskiego przeciw małol. Leonowi Berowi o 2000 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. 5 czerwca 1893 i dnia 3 lipca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 46 w Dębnikach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 5542 zł. 20 ct.

Wadyum 555 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 18 stycznia 1893.

L. 55221 [2785 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu odbędzie się dnia 8 czerwca 1893 i 13 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich w kwocie 4000 zł. zpn. przymusowa licytacya realności pod l. k. 943¼ we Lwowie, do Bonifacego Stillera, względnie tegoż masy spadkowej należącej, tudzież że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko wyżej ceny wywołania 35050 zł. 5 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet poniżej powyższej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3505 zł. ½ ct. ma być złożoną, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, i że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1892 na sprzedać się mającej realności rzeczowe prawa uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, kuratorem adw. dr. Kopecki z zastępstwem adw. dr. Krygowskiego ustanowiony został.

Lwów, dnia 14 stycznia 1893.

Upadłości.

L. 2388 [2752 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Izaka Schulima Teichera nieprotokołowany handal galanteryjny i modny i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został sądu krajowego Kolb, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zipser.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 6 lipca 1893 o godzinie 9tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 29 maja 1893 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby niemieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 25 kwietnia 1893.

L. 6554 [2820 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Hahna protokołowanej firmy: przedsiębiorstwo gorzelniane i wypas wołów w Poczapińcach a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Zollnera, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Leiblingera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 maja 1893 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 czerwca 1893 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 1 sierpnia 1893 o godz. 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnopol, dnia 29 kwietnia 1893.

Kuratele.

L. 4014 [2758 1—3]

Dla Wasyla Pełecha z Bućniowa za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Iwana Pełechę kuratorem.

Tarnopol, dnia 2 marca 1893.

Konkursa.

L 1273 [2787 2—3]

Wydział powiatowy w Buczaczu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera-budowniczego dla Buczacza, obeznanego z budową chodników, dróg, itp., który będzie mógł przy swem zajęciu służbowem wykonywa ograniczoną praktykę prywatną w powiecie.

Kandydaci zechcą podania swe udokumentowane wraz z podaniem warunków płacy rocznej przesłać do 26 maja b. r. na ręce Wydziału powiatowego w Buczaczu.

Z Wydziału powiatowego

Buczacz, 1 maja 1893.

L. 4572 [2831 2—3]

W celu obsadzenia jednej posady oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych z roczną remuneracyą 600 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 20 maja br.

Kandydaci mają swe podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, dyplom lekarza weterynaryjnego, nie mniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i w Krakowie przez Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 maja 1893.

L. 4776 [2815 2—3]

Celem obsadzenia posady weterynarza krajowego przy galicyjskiem Namiestnictwie w randze VIII. klasy z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w przepisane dowody, w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnicwa.

Lwów, dnia 3 maja 1893.

L. 3562/pr. [2773 2—2]

Odnośnie do konkursu w nr. 101 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomo, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, z dniem 20 maja 1893 upływa.

We Lwowie, 28 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8929 [2716 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Turce oznajmia, że dnia 6 lipca 1891 w Żukotynie zmarł Josel Wolf syn Berka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadome jest miejsce pobytu syna jego Benia Wolfa, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego w tym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, bowiem w razie przeciwnym, pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Mojżeszem Schächterem dlań ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Turka, dnia 30 września 1892.

L. 3568 [2808 2—3]

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rozalię Krukową, iż w sporze Józefa Dumy przeciw niej o własność realności lwh. 534 w Żupawie ustanowił dla niej kuratorem adw. dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Jest więc jej rzeczą na terminie w dniu 16 maja 1893 obronę wnieść lub udzielić odnośnych informacyi kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 marca 1893.

L. 7911 [2806 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Iwańskiego, pochodzącego z Czudcza, który do Ameryki się wydalił, że Izrael Reich z Czudcza wniósł przeciw niemu pozew dnia 14 grudnia 1892 l. 7911, na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 24 maja 1893 o godz. 8 z rana, ustanawiając dla pozwanego Marcina Iwańskiego kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Zygmunta Holcera w Strzyżowie.

Pozwanego Marcina Iwańskiego wzywa się, ażeby udzielił informacyę temuż kuratorowi lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, albowiem złe skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam poniesie.

Strzyżów, 14 grudnia 1892.

L. 5742 [2710 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Klemensa Sidora, iż celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej, z dnia 10 sierpnia 1892 l. 5742 na skutek podania Teresy z Raczków Forczkowej de praes. 22 lipca 1892 l. 5742 wydanej i dalszych w tej sprawie zapaść mających, Tomasz Walczak z Brnia ossuchowskiego kuratorem dla niego ustanowionym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Klemensa Sidora, by celem obrony swych praw, z ustanowionym mu zastępcą się porozumiał, ewentualnie innego zastępcę tut. sądowi przedstawił, szkodliwe bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 10 sierpnia 1892.

L. 3515 [2821 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ustanawia dla Kaspra Łabaja ze Spytkowic z miejsca pobytudy obecnie nieznanego z powodu skargi Ferza nanda Münza l. 350 przeciw niemu o płatę 5 zł. 2 ct. zpn. kuratorem adw. dr. Iwańskiego, a zarazem wzywa Kaspra Łabaja do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 maja 1893 o 9 rano przez edykta i poleca mu, by albo osobiście stanął pod rygorem prawa, lub kuratorowi, ewentualnie innemu pełnomocnikowi udzielił informacyi.

Wadowice, 24 kwietnia 1893.

L. 4141 [2726 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na prośbę komitetu cerkiewnego w Spryni, wdraża amortyzacyę zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora nr. 15156 na imię komitetu cerkiewnego w Spryni wystawionej i na kwoty wkładkowe 15 zł, 17 zł. i 12 zł. czyli razem 44 zł. opiewającej i wzywa posiadacza tejże, by takową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Sambor, 28 marca 1893.

L 3394 [2729 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Füsskinda, recte Füssmana Lanera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 30 listopada 1892 l. 15177, którą dozwolono na wpis prawa własności do 3/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 464 ks. gr. gm. Humniska objętego, parcela 322 zawierającego, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczono

Brzozów, dnia 22 marca 1893.

L. 2762 [2754 1—3]

C. k. Sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marceli Stelczyk w sprawie Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowy przeciwko niej, o własność połowy z 1/6 części dóbr Rybie stare, Szyk I., Szyk II. whl. 673, 670 i 671 objętych w miejsce zmarłego adw. dr. Olszewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Chlebowskiego i zawiadamia ją o tem z wezwaniem, aby temu kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Nowy Sącz, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 3875 [2662 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Hreczkosija, iż celem prawidłowego doręczenia uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1892 do l. 7768 ustanowił dla niego kuratorem Michała Szajgina z Jackowiec i doręczył temuż powołaną uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 5 kwietnia 1893.

L. 2078 [2670 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej Józefy z Pawłowskich Kukowej przeciw Antoniemu Mieleckiemu pto 123 zł. a. w. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Mieleckiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 25 października 1892 l. 12357 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania jego realności lwh. 19 dla gminy Wola łużańska objętej, kurator w osobie adw. dr. Neumanna ustanowiony został i że rzeczą jego będzie o swym pobycie tut. sądowi donieść, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Gorlice, dnia 27 marca 1893.

L. 2657 [2763 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Obrochtę zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciwko Janowi Kubinowi i spóln. skargi de praes. 9 marca 1893 l. 2657, wyznaczam termin do rozprawy ustnej na dzień 25 maja 1893 o godzinie 9 z rana i ustanowiono kuratorem dla niego adwokata dr. Geisslera, któremu współpozwany winien dostarczyć wszelkich środków obrony, lub innego zastępcę sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 14 marca 1893.

L. 5767 [2686 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Rostocką, że Chaim Leib Werdinger przez pełnomocnika profesora dra Ernesta Tilla, wniósł przeciw niej o uznanie za zgasłą intabulowanej, na rzecz jej t. i. Maryanny Rostockiej w stanie biernym realności pod lk. 42 st. 37 nową w Drohobyczu, jak libr. Dom. T. I. pag. 76 u. 5 on pozew do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym, który zadekretowano z terminem na dzień 17 lipca 1893 o godzinie 9 rano, kuratorem ad actum dla niej ustanowiono dr. adw. Gustawa Piseka w Drohobyczu.

Wzywa się więc Maryannę Rostockę, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 31 marca 1893.

L. 4174 [2765 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wzywa wierzycieli śp. Jana Miserskiego w Sędziszowie, w dniu 1892 zmarłego, ażeby do wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w sądzie w dniu 21 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, lub przed tym terminem podania pisemne wnieśli, a to pod skutkami w §. 814 ust cyw. zagrożonymi.

Ropczyce, 25 kwietnia 1893.

L. 5842 [2699 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Jana Stepana i syn, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tegoż, że Berisch Lindenbaum wniósł przeciw nim pozew de praes. 7 kwietnia 1893 l. 5842 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 161 zł. 89 ct. w stanie biernym realności lk. 209 i 210 w mieście Przemyślu położonych, jak Dom. VI. pag. 616 nr. 13 on. i Dom. V. pag. 160 nr. 13 zaprenotowanego za zgasłe i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Blumenfeld, z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 15 kwietnia 1893.

L. 18406 [2671 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Thumina przeciw Seligowi Spiererowi pto 150 zł. a. w. z pn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Wenzla Himmel kuratorem adw. dr. Staubera, z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi uchwałę z 14 sierpnia 1891 l. 10179

W Kołomyi, 24 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy losowaniu 5 prc. listów hipotecznych dnia 29 kwietnia 1893 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł.

43	144	234	239	373	379	591	684	738	759	834	899
907	917	1107	1156	1170	1177	1179	1185	1202	1229	1251	1274
1367	1377	1389	1437	1483	1581	1593	1817	1927	1936	1946	1967
2023	2030	2051	2080	2137	2168	2255	2271	2310	2321	2350	2409
2415	2477	2536	2544	2548	2571	2625	2631	2689	2728	2756	2778
2779	2825	2845	2918	2943	2981	3007	3102	3124	3129	3159	3166
3239	3338	3364	3365	3419	3470	3576	3597	3663	368	3697	3772
3911	3957	3989	4021	4052	4256	4267	4295	4384	4390	4466	4486
4558	4581	4598	4604	4676	4799	4894	4928	5082	5089	5131	5156
5199	5317	5386	5405	5423	5488	5489	5524	5681	5713	5745	5746
5770	5785	5794	5802	5939	5956	5977	6030	6089	6103	6151	6165
6182	6213	6231	6244	6275	6298	6395	6439	6458	6475	6478	6500
6544	6567	6576	6588	6591	6636	6639	6681	6796	6862	6897	6[illegible]99
6943	7039	7049	7204	7315	7415	7453	7461	7466	7475	7582	7717
7761	7764	7806	7826	7910	7925	7929	7981	8016	8035	8105	8188
8234	8236	8287	8332	8658	8660	8687	8871	8904	8936	8939	8944
8970	9019	9039	9056	9070	9185	9257	9267	9440	9474	9503	9594
9607	9632	9645	9652	9667	9680	9765	9766	9770	9828	9850	9884
9888	9899	9906	9940	9944	9948	10006	10069	10103	10132	10143	10147
10178	10203	10243	10274	10288	10296	10363	10377	10394	10427	10434	10505
10516	10530	10588	10617	10658	10668	10733	10738	10740	10831	10840	10866
10976	10997	11029	11095	11103	11166	11191	11192	11241	11243	11245	11343
11354	11361	11399	11524	11549	11554	11607	11625	11664	11669	11698	11715
11798	11813	11939	11991	12026	12036	12067	12138	12156	12167	12179	12204
12231	12250	12273	12274	12307	12325	12328	12337	12339	12406	12501	12505
12508	12558	12590	12605	12638	12657	12699	12718	12751	12753	12827	12847
12929	12990	12993	13006	13015	13073	13078	13080	13121	13244	13280	13307
13326	13348	13363	13403	13464	13511	13519	13538	13543	13553.		

Ser. B. po 500 zł.

34	133	145	190	195	243	248	266	284	285	303	305	308	323	331
344	360	381	428	469	490	512	519	556	570	585	607	619	626	653
669	677	704	723	777	787	810	834	890	914	934	1002	1010	1028	1071
1181	1201	1207	1214	1216	1236	1244	1284	1388	1392	1411	1492	1528	1595	1650
1778	1883	1948	1949	1966	2034	2067	2104	2112	2127	2148	2180	2196	2211	2226
2263	2275	2303	2318	2324	2327	2337	2425	2540	2559	2590	2697	2705	2765	2770
2776	2850	2858	2901	2911	2939	2969	2977	2985	2986	3005	3012	3022	3060	3078
3122	3139	3177	3181	3257	3328	3330	3391	3401	3521	3677	3701	3702	37[illegible]8	3720
3770	3774	3821	3887	3970	3981	4056	4057	4064	4095	4096	4131	4140	4162	4233
4241	4293	4298	4353	4382	4416	4429	4460	4490	4501	4559	4615	4631	4632	4702
4704	4782	4800	4821	4837	4841	4857	4876	4903	4910	4915	4926	4961	4975	4997
5082	5099	5105	5159	5189	5227	5237	5240	5272	5274	5298	5315	5335	5366	5397
5411	5463	5572	5578	5587	5634	5670	5766	5869	5913	5916	5968	5982	5987	6009
6018	6072	6081	6097	6189	6196	6232	6236	6244	6317	6360	6406	6429	6433	6470
6566	6575	6580	6612	6660	6664	6709	6773	6893	6919	6941	6943	7009	7014	7020
7048	7083	7086	7110	7123	7156	7179	7181	7[illegible]85	7257	7294	7299	7310	7324	7332
7338	7400	7405	7406	7410	7424	7462	7499	7530	7536	7539	7543.			

Ser. C. po 1.000 zł.

1	7	9	64	96	130	162	163	195	201	270	312	319	358	392
522	576	634	655	664	677	800	812	983	1056	1074	1079	1150	1186	1247
1252	1302	1321	1414	1496	1505	1533	1604	1613	1625	1643	1729	1734	1747	1835
1904	1929	1978	1983	2039	2050	2130	2146	2161	2195	2210	2287	2327	2364	2403
2478	2516	2597	2657	2747	3068	3115	3125	3264	3331	3336	3395	3417	3436	3470
3556	3557	3629	3801	3870	3919	3973	4121	4212	4236	4301	4321	4331	4338	4342
4388	4419	4442	4461	4477	4513	4532	4624	4627	4633	4659	4661	4679	4725	4791
4856	4941	5120	5126	5158	5244	5306	5418	5452	5455	5498	5533	5540	5606	5666
5674	5680	5684	5761	5894	5905	5929	6022	6051	6067	6201	6255	6310	6338	6385
643[illegible]	6433	6435	6458	6476	6489	6496	6508	6549	6595	6647	6870	6876	6910	6935
7045	7081	7105	7288	7294	7311	7365	7380	7385	7406	7484	7516	7548	7601	7633
7637	7707	7732	7807	7866	7916	7945	8085	8160	8175	8201	8202	8222	8298	8308
8431	8450	8463	8494	8526	8554	8561	8566	8627	8677	8691	8734	8737	8745	8795
8806	8822	8926	8995	9003	9029	9058	9091	9109	9200	9216	9241	9243.		

Ser. D. po 5.000 zł.

1	3	5	10	20	31	33	38	46	70	80	81	94	109	118	119	123	132	134
137	139	154	161	179	186	188	190	205	206	209	221	223	224	242	244	249	251	254
258	259	269	273	275	288	294	297	307	309	316	320	325	330	338	341	342	345	354
355	369	378	379	393	421	429	431	440	441	442	444	450	452.					

Ser. E. po 10.000 zł.

4	5	18	24	26	27	30	58	59	61	69	80	86	88	90	91	92	94	97
98	10[illegible]	114	119	121	124	126	127	141	142	150	155	174	175	181	182	187	190	191
194	196	209	210	213	253.													

Przy losowaniu $4\frac{1}{2}$ prc. listów hipotecznych dnia 29 kwietnia 1893 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł. Nr. 270, 359, 639, 847, 1674, 1767, 2284, 2504, 2806, 2932, 3338, 3487, 3794, 4122, 4249, 4331, 4398, 4856, 4863, 5376, 6154, 6217, 6243, 6466, 6500, 6526, 6649, 6671, 6706, 7209.

Ser. B. po 500 zł. Nr. 187, 197, 545, 818, 1120, 1728, 1823, 2259, 2415, 2631, 2863, 3038, 3236, 3267, 3663, 3843, 3858, 3967.

Ser. C. po 1000 zł. Nr. 11, 1304, 1642, 1827, 1892, 2179, 2418, 2616, 2796, 2821, 2827, 3185, 3215, 3357, 3395, 4173, 4420, 4454, 4480, 4848, 4901, 4956, 5024, 5366, 5434, 5441, 5714, 6256, 6287, 6885, 7036.

Ser. D. po 5000 zł. Nr. 75, 97.

Ser. C. po 10000 zł. Nr. 10.

Następne losowanie z końcem października 1893.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd masy rozbiorowej Bernharda Wischnowitza podaje do wiadomości licytacyjną sprzedaż wszystkich nieściągniętych dotychczas pretensyj masy pod następującymi warunkami:

I. Mający chęć kupna winni wnieść do zarządu masy najdalej do 10 maja b. r. do godziny 6 po południu należycie ostemplowaną i w wadyum wynoszące 10 prc. od ofiarowanej ceny kupna zaopatrzoną ofertę.

Później wniesione oferty nie zostaną przyjęte.

II. Ten z oferentów, którego oferta przez wydział wierzycieli na posiedzeniu ad hoc zwołanem jako najkorzystniejsza przyjęta zostanie, obowiązany będzie w ciągu 24 godzin po pisemnem zawiadomieniu pod rygorem przepadku wadyum całą cenę kupna do rąk zarządu w gotówce złożyć, poczem wydany mu zostanie dokument ustępstwa nabytych pretensyj.

III. Szczegółowy wykaz nieściągniętych a do sprzedaży zaofiarowanych pretensyj masy przejrzeć można w kancelaryi zarządu przy ul. Mickiewicza l. 1 w zwyczajnych godzinach urzędowych.

Dr. Starczewski zarządca masy.

670

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.